Nr 153. **Kraków, 8 Lipca — Sobota.** **Rok 1882.**

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na ćwierć	na 1 miesiąc
Poczty w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: [illegible] prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym [illegible] przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2 R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), M. Dukes, Riemergasse 12.

Kraków 7 lipca.

Przegląd Polityczny.

Onegdaj stawał w Wiedniu przed wyborcami dep. Suess, zdając sprawę z czynności swéj w Radzie państwa. W mowie swéj atoli zajmował się p. Suess nie tyle ostatnią sesyą Rady państwa i współudziałem swym w jéj pracach, ile raczéj zastanawiał się nad rożnorodnemi zadaniami jakie w przyszłości będą ciała reprezentacyjne musiały rozwiązać. Rozumie się, iż znalazł także sposobność rzucenia i to bardzo ostrego światła na sytuacyę teraźniejszą i na siły „wewnątrz działające,“ które takową do życia powołały, usiłował on wykazać reakcyjny charakter dążeń obecnéj większości Izby deputowanych i krytykował ze zwykłą sobie bezwzględnością działalność przywódzców prawicy. Najwięcéj uciechy sprawiły wycieczki przeciw chrystyanizmowi i antisemitom. W ogóle cała mowa p. Suessa nie różni się niczem od zwykłych tego rodzaju elukubracyj członków lewicy. Głębszych lub nowych myśli trudno w niéj znaleść.

Na onegdajszem posiedzeniu sejmu tyrolskiego toczyła się ożywiona dyskusya nad wnioskiem dep. Greutera, żądającym zmiany ustawy wyborczéj w duchu rozszerzenia prawa wyborczego. Dep. Wildauer oświadczył imieniem posłów liberalnych, że wszelką zmianę ordynacyi wyborczéj musiałby uważać za naruszenie ustaw zasadniczych i zagroził opuszczeniem sali obrad, gdyby większość przyjęła ten wniosek. Dep. Greuter pragnął dowiedzieć się, jakie jest w téj mierze zapatrywanie rządu, na co oświadczył namiestnik, że nie ma szczegółowych instrukcyj, chociaż w głównych punktach zgadza się z zapatrywaniami X. Greutera. Wniosek Greutera został odroczony.

Fremdenblatt potwierdzając doniesienia o mającéj niebawem nastąpić zmianie ambasadora rosyjskiego uwierzytelnionego przy dworze wiedeńskim pisze: „Pomimo że p. Oubril stosunkowo dosyć krótko przebywał w Wiedniu, umiał jednak zdobyć sobie w tych kołach, z któremi się stykał, najżywsze sympatye. Będąc wiernym tłumaczem polityki swojego monarchy, starał się p. Oubril o utrzymanie jak najprzyjaźniejszych stosunków między Wiedniem i Petersburgiem. Rozgłos jaki poprzedza jego następcę, każe spodziewać się, że ks. Łabanow będzie działał tutaj w takim samym duchu.“

Minister skarbu Leon Say oświadczył w komisyi budżetowej francuskiej Izby deputowanych, że posiedzenia nie zostaną zawieszone, dopóki konferencya w Konstantynopolu nie zakończy swej działalności. Okoliczność ta, mówił minister, doda rządowi większego znaczenia wobec konferencyi. Utrzymują wszakże, że właściwego powodu tego kroku szukać należy w tem, że rząd uważa zapotrzebowanie nadzwyczajnego kredytu za rzecz możeżebną.

Tołstoj zaprowadza obostrzenia w prasie rosyjskiej i odrzucił świeżo propozycyę naczelnika prasowego ks. Wiaziemskiego, aby dziennikom administracyjnie ukaranym pozostawić rekurs do Rady ministrów.

Nowe ministerstwo w Bułgaryi jest już złożo-Najważniejszą w nim rolę odgrywać będą jenerałowie rosyjscy.

Groźność sytuacyi wywołana przez wezwanie Seymoura, aby rząd egipski zaniechał bezzwłocznie uzbrojenia obwarowań Aleksandryi zażegnaną chwilowo została przez to, że gubernator Aleksandryi, odebrawszy, jak donosi *Pol. Corr.*, stosowne upomnienie z Konstantynopola, oświadczył admirałowi angielskiemu, że rozpoczęte roboty wstrzymane zostaną.

W Konstantynopolu konferencya nie powzięła dotąd stanowczej decyzyi a wszystkie wiadomości, że Porta wezwaną już została do interwencyi zbrojnej były przedwczesnemi. Zdaje się owszem, że konferencya nie przystąpi prędzej do wezwania o to Porty, aż się zdecyduje stanowczo, co ma nastąpić, jeśli Porta propozycyi tej nie przyjmie. Taka gotowa już decyzya na przypadek odmownej odpowiedzi Porty będzie zarazem skutecznym naciskiem na Portę, aby się do życzenia Europy zastosowała.

Siłę przygotowanego do wyprawy egipskiej wojska angielskiego podają dzienniki angielskie na 20,000 wojska z samej Anglii, 10,000 z Malty i i Gibraltaru a 10,000 z Indyj Wschodnich. Cyfry te są wyraźnie przesadzone. Wobec groźnej w tej chwili sytuacyi w Irlandyi Anglia nie może kraju ogałacać z tak znacznej siły. Zastąpienie jej ochotnikami mogło by się łatwo okazać niedostatecznem do zaradzenia wszelkim możliwym wypadkom.

Wynika ztąd, że Anglii byłoby nawet zbyt trudno przedsięwziąć interwencyę na własną rękę i dlatego tylko interwencya kilku państw jest możliwą. Na taki przypadek przysposobiła już i Grecya 5000 wojska.

Ambasador niemiecki stara się głównie o skłonienie Porty do wystąpienia zbrojnie w sprawie egipskiej, przedstawiając jej, że podobna sposobność samodzielnego wystąpienia w Egipcie, do jakiego ją teraz mocarstwa mają zamiar zawezwać, nigdy jej się już nie nadarzy.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Berlin 4 lipca.

× Stronnictwo narodowo-liberalne, które od r. 1867 aż do roku 1878 główną było podporą polityki Bismarkowskiej a następnie dopiero silnie do muru przypartem zostało, gdy podniosło opozycyę przeciwko nowej polityce celnej, okazuje się teraz na pozór czynniejszem od innych stronnictw. Przewodnik frakcyi narodowo-liberalnej, baron Bennigsen, który dawniej z olimpijskim spokojem przypatrywał się tylko agitacyi przedwyborczej stronnictw innych, wygłosił w tym roku już na kilku zgromadzeniach większych mowy, w których program partyi wykładał; były to mowy gładkie, formalnie wykończone, lecz zbywało im na sile przekonywającej, gdyż mowca nie chciał zrazić sobie nikogo, a mianowicie księcia Bismarka.

Tego rodzaju było też wystąpienie dyplomatyzującego ciągle wodza frakcyi narodowo-liberalnej na zgromadzeniu odbytem w niedzielę w Kolonii. Kiedy mówca zaraz na wstępie sławił „wielką partyę liberalną,“ która istnieje tylko w wyobraźni pewnych liberalistów a nie w rzeczywistości, i kiedy wzywał wszystkich liberalnych do walki przeciwko obecnej większości zachowawczo-katolickiej w sejmie pruskim, to trzeba frazesy te uważać jedynie za prośbę zwróconą do ludzi stojących na lewem skrzydle liberalnych, do secesyonistów i może nawet do postępowców, aby w tych okręgach wyborczych, gdzie stanowisko narodowo-liberalnych kandydatów zagrożonem jest ze strony centrum i zachowawców, nie przyczyniali się do powiększenia jeszcze tego niebezpieczeństwa przez postawienie własnych kandydatów. Obawa o istnienie własnej frakcyi spowodowała pana Bennigsena do objeżdżania prowincyi, gdzie sława tyloletniego kandydata do teki ministeryalnej miała zrobić wrażenie lepsze niż do znudzenia powtórzone mowy stronników jego.

Baron Bennigsen uważa tak zwane umiarkowane stronnictwa za podstawę państwa niemieckiego przeto sądzi, że frakcya narodowo-liberalna stanowi wyraz wykształconego społeczeństwa niemieckiego, podczas kiedy stronnictwa skrajne nigdy na czas dłuższy o doli narodu stanowić nie powinny; na zdanie takie pisać się może zwolennik każdego prawie stronnictwa, bo któreż stronnictwo siebie nazwie skrajnem? Pan Bennigsen przestrzega przed następstwami możliwego zwycięstwa obecnej większości sejmowej, lecz znowu nie umiał tych urojonych niebezpieczeństw tak drastycznie przedstawiać, iżby silne miał wywołać wrażenie w szeregach słuchaczy. Mówca wyraził mianowicie obawę, że centrum i zachowawcy dążą do tego, aby owładnąć zupełnie szkołę; w tem widzi pan Bennigsen daleko większe niebespieczeństwo niż w kwestyi zakończenia walki kościelnej. Mówca przedstawiał tu rzecz znowu tak, że stolica apostolska w Prusiech nie chce uznać obowiązku donoszenia o nominacyi duchownych, podczas kiedy w innych państwach nie wzbrania się wcale czynić tego; pan Bennigsen zamilcza, że w innych państwach nie usuwa osobny trybunał świecki kapłanów z urzędu ani sądy nie nakładają ciężkich kar za funkcye duchowne. Obecnej taryfy celnej nie chce Bennigsen naruszać, ale też niechce posunąć się w usunięciu podatku klasowego tak daleko, jak tego żądał kanclerz w parlamencie. Z tego już powodu mowa jego nie otrzyma z strony ks. Bismarka noty zadawalającej.

Okólnik ministra wyznań do naczelnych prezesów prowincyj pruskich przepisuje, iż tymto urzędnikom młodzi księża mają przedkładać świadectwa z odbytych studyów uniwersyteckich, mianowicie że słuchali wykładów z dziedziny filozofii, historyi i literatury niemieckiéj, i że na mocy takiego zaświadczenia wolni są od egzaminu kulturnego, jak go tu nazwali. W okólniku sprawa seminaryów nie jest jeszcze rozstrzygniętą, przeto księża wyświęceni po wyjściu ustaw majowych w dyecezyach polskich nie otrzymają jeszcze żadnej ulgi; zresztą nie wieleby to pomogło, skoro spawa donoszenia o nominacyi duchownych rozstrzygniętą jeszcze nie jest. Z Rzymu nie dochodzą tu pod tym względem wiadomości zadawalające; podług *Nationalzeitung* układy ani o krok nie postąpiły naprzód, nadzieje rządu, że ze względu na nową ustawę kościelną, Stolica Apostolska uczyni nowe ustępstwo, okazała się mylną, i poseł Schlözer idzie na urlop na dłuższy czas.

Pisałem wam o ohydnym artykule *Berliner Tageblatt* przeciwko kardynałowi Ledóchowskiemu. Ten sam artykuł był umieszczony wprzódy w włoskiéj gazecie *Rassegna*. *Nordd. allg. Ztg* zwracając na to uwagę, nie ma ani słówka nagany dla brzydkiéj potwarzy rzuconéj na dostojną osobę prymasa polskiego. Teraz wykazało się, że artykuł do *Tageblatt* był opracowany przez jakiegoś Pederzaniego; jest to dawniejszy mnich, który zbiegł z Austryi, ożenił się w Toruniu z żydówką i próbował jako redaktor szczęścia w kilku miastach, gdzie tymczasem gazety katolickie tak mu dopiekły, że szukał schronienia na bruku berlińskim. Człowiek ten twierdzi, że artykuł o kardynale naszym wyjęty jest z książki innego autora, która niebawem ma wyjść drukiem w Rzymie. Gdzie szukać inspiratora owéj książki, z tych notatek nie widać; zaczekamy, co owa książka więcéj zawierać będzie. Charakterystyczną jest rzeczą, że ręka mnicha odstępcy sięgła po błoto uliczne, by je cisnąć na purpurę kardynalską!

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 6 lipca.

Prezydent miasta Dr W e i g e l przed przystąpieniem do porządku dziennego wczorajszego posiedzenia zawiadomił Radę o nowych sprawach tudzież o postępie dawniej już wniesionych. Komitet fundacyi imienia Łukaszewicza zaprasza Radę miejską do współdziału. — Towarzystwo techniczne krakowskie urządzając na dzień 13go września b. r. z j a z d t e c h n i k ó w w Krakowie, celem zbliżenia i zespolenia rozproszonych po kraju sił technicznych, pragnie uzyskać od miasta zasiłek na pokrycie kosztów tego zjazdu; na wniosek umotywowany w tej mierze przez r. m. Z a r ę b ę, Rada uchwaliła udzielić kwotę 500 złr. — W sprawie odrestaurowania darowanych przez Siemiradzkiego dla Muzeum narodowego P o c h o d n i N e r o n a oświadczył Prezydent, że p. Kolasiński ukończył już swoją pracę i do pierwotnej świetności przyprowadził długiemi pielgrzymkami po wystawach europejskich sterany obraz; gdy jednak kosztowne ramy tego obrazu równie temi pielgrzymkami zniszczone wymagają także odrestaurowania, które pociągnie wydatek 450 do 500 złr., Rada upoważniła Prezydenta, aby w porozumieniu z sekcyą ekonomiczną i skarbową, zarządził wspomnione odrestaurowanie ram z funduszu uchwalonego w budżecie dla Muzeum narodowego; ponieważ zaś p. Kolasiński nie przyjął żadnego wynagrodzenia, ani za mozolną swą pracę w odnowieniu obrazu, ani nawet zwrotu kosztów podróży i pobytu w Krakowie, Rada uchwaliła na wniosek Prezydenta, aby tenże w porozumieniu z powyższemi sekcyami obmyślony jakiś stósowny upominek od miasta złożył p. Kolasińskiemu wraz z podziękowaniem za jego szlachetną ofiarę. — Do komitetu mającego się zająć przyszłorocznym o b c h o d e m r o c z n i c y zwycięstwa Jana III pod Wiedniem postanowił Prezydent zaprosić wiceprezydenta Muczkowskiego, tudzież r. m. Dra Majera, Baranowskiego, Bobrzyńskiego, hr. Potockiego, a gdyby ten nie przyjął, hr. Tarnowskiego i wnioskodawcę r. m. Rzewuskiego. — W sprawie założenia oczekiwanej S z k o ł y h a n d l o w e j zawiadomił Prezydent, że statut tej szkoły wypracowany przez r. m. posła Zatorskiego, a przyjęty przez komisyę *ad hoc* wydelegowaną, jest już zupełnie gotowy; idzie tylko o to, czy Rada zechce jeszcze brać go pod obrady, czy też dla przyspieszenia sprawy przyjąć *en bloc*, aby mógł być zaraz do zatwierdzenia ministerstwu przedłożonym. Po krótkiej dyskusyi, w której r. m. Mendelsburg przemawiał za jak najspieszniejszem odesłaniem statutu do zatwierdzenia, ze względu, że subwencye dla tej szkoły przez tutejszą Izbę handlową i przez Bank dla krajów koronnych zapewnione zostały pod warunkiem, aby szkoła już z d. 1go października b. r. otworzoną została — lubo r. m. Warschauer, nie wątpiąc bynajmniej, że statut dokładnie jest opracowany i że nie ulegnie żadnym zmianom, radził aby go odesłać jeszcze do sekcyi szkolnej — gdy Prezydent przypomniał, że w komisyi z której wyszedł statut, członkowie tej sekcyi brali także udział, a r. m. Retinger ze względu, że tu idzie o rzecz a nie o formę, popierał w myśl Dra Zatorskiego bezzwłoczne odesłanie statutu do zatwierdzenia — Rada przyjęła *en bloc* statut szkoły handlowej, której więc otworzenia w roku bieżącym spodziewać się należy.

Z p o r z ą d k u d z i e n n e g o wszystkie wnioski sekcyj: skarbowej, ekonomicznej, prawniczej, szkolnej i wojskowej przyjęła Rada bez zmian, niektóre nawet bez dyskusyi: wyextabulowanie czynszów ziemnych z niektórych realności prywatnych, wniesione przez radcę magistratu Piotrowskiego jako sprawozdawcę sekcyi skarbowej; wnioski sekcyi ekonomicznej, przedłożone przez dyrektora budownictwa Niedziałkowskiego, co do wyasfaltowania jatek rzeźniczych poddominikańskich, co do koniecznych reparacyj w zakładzie dla nieuleczalnych kalek w Ogrodzie angielskim kosztem 3550 złr., co do regulacyi ulicy Studenckiej pod Kapucynami, co do uchylenia protestu właścicieli domów przy ulicy Floryańskiej przeciw poprowadzeniu bokiem tejże ulicy torów dla kolei konnej; wniosek tejże sekcyi przedłożony przez radcę m. Friedleina o uregulowaniu ulicy Koletek około domu Towarzystwa dobroczynności z przyznaniem Towarzystwu kwoty 1800 złr. tytułem wynagrodzenia za postawienie muru okalającego dzisiejszą realność; wniosek tej samej sekcyi, przedłożony przez naczelnika wydziału ekonomicznego p. Umińskiego co do uregulowania ulicy Estery na Kazimierzu; wniosek sekcyi prawniczej, przedłożony przez sprawozdawcę r. m. Faustyna Jakubowskiego, o przyznanie pensyi emerytalnej w kwocie 900 złr. rocznie Stanisławowi Żeglikowskiemu archiwiście magistratu z przyznaniem w drodze łaski kwoty 200 złr. rocznie za dłuższą nad normalną liczbę o pięć lat przeszło służbę; wniosek sekcyi szkolnej, uzasadniony przez sprawozdawcę r. m. Straszewskiego co do udzielenia zaliczki p. Wojciechowi Michnie, kierownikowi szkoły miejskiej; wreszcie przedłożony przez radcę magistratu p. Szymkiewicza wniosek sekcyi wojskowej o przyznaniu wydatków na powiększenie liczby żołnierzy policyjnych o 20 ludzi, mianowicie: 1039 złr. 22 c. na koszta pierwszego wyekwipowania, 1525 złr. 72 c. na utrzymanie roczne, tudzież złr. 381 c. 43 na utrzymanie tychże 20 żołnierzy w ostatnim kwartale bieżącego roku; pierwsza i ostatnia z tych kwot pokryte być mają z tytułu XLII funduszu obrotowego miejskiego na r. 1882 „Wydatków nieprzewidzianych“, druga z funduszu budżetem wyznaczonego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przystąpiono przy drzwiach zamkniętych do obsadzenia posad urzędników magistratu i udzielenia pre[illegible] na posadę nauczyciela przy szkole męskiej [illegible] zimierzu. Rada mianowała nauczycielem pomienionej szkoły p. Meyera S c h l e s i n g e r a; dyrektorem archiwum miejskiego kancelistę magistratu p. Jana P o p i e l a, asystentem rachunkowym p. Leona L i k e g o, asystentem kasowym p. Klemensa G ł a d y s z e w i c z a, kancelistą p. Edwarda Ścibor R y l s k i e g o, nadetatowym sekwestratorem p. Albina B u r z y ń s k i e g o; wybór naczelnika wydziału rachunkowego, po długich obradach do godziny wpół do jedenastej wieczór, odłożony został do następnego posiedzenia.

Sprawy krajowe.

Pod podaną wczoraj odezwą do Rusinów znajdują się następujące podpisy: X. Cyryl Bukojemski, gr. k. proboszcz w Łanczynie, Mikołaj Batocki, naczelnik gminy Jabłonów, Piotr Bełzki, z Horodnicy, Semko Wyszyński, przysiężny z Sucho-

---

Sceny z odwrotu z Moskwy

w 1812 roku. *)

(1)

I.

Uwagi ogólne. Wyjście Napoleona z Moskwy.

Napoleon wśród zgliszczów Moskwy, nie wiedzący co dalej począć z sobą i swoją niknącą już armią o 500 mil od Francyi, czekający z założonemi rękami aż się wszystkie drogi do odwrotu dla niego zamkną, był uderzającym przykładem, do jak niskiej miary zejść może człowiek, obdarzony największym geniuszem, gdy w sercu ma tylko samolubną pychę i niezdolnym jest poświęcić się idei szlachetnej, wzniosłej, użytecznej dla ludzkości.

Obejmijmy jednem ogólnem wejrzeniem ciąg okoliczności, które go do tego stanu doprowadziły.

Traktat Tylżycki, którym on zakończył wyprawę w 1806 i 1807 roku, w chwili gdy los Europy miał w swoim ręku, ażeby nędznemi intrygami przywłaszczyć sobie tron hiszpański, był na tak kruchych podstawach oparty, że trzechletniej próby nie wytrzymał. Cesarz Aleksander zawiedziony w swoich widokach na Wschód, które mu przymierze z Napoleonem zdawało się otwierać, wciągnięty w system kontynentalny straszliwie uciążliwy dla Rosyi, nakoniec zmuszony w r. 1809 do odegrania najfałszywszej roli pomocnika Polaków przy rozszerzeniu Księstwa Warszawskiego, z sojusznika i przyjaciela zmienił się w najzaciętszego wroga francuskiego Cezara; zwłaszcza, gdy to rozszerzenie Księstwa zostało pomimo jego protestacyi sankcyonowane w traktacie wiedeńskim.

Od tej chwili zaczynają się uporne spory między dwoma monarchami. Aleksander żąda zupełnej zagłady tej odżywionej części Polski i solennego wyrzeczenia przez Napoleona, „że n i g d y — n i g d y Polska odtworzoną nie będzie.“ Napoleon wymawia się od tego wszystkiemi dyplomatycznemi wykrętami, bo mu ani honor, ani interes polityczny niepozwalały na takie oświadczenie publiczne. Aleksander wyłamuje się w końcu 1810 r. z zobowiązań traktatu Tylżyckiego, otwiera porty swoje handlowi angielskiemu pod flagą amerykańską i nakazuje ogromne przygotowania do wojny. Na ten znak niesłychany zapał ogarnia cały naród rosyjski, który był niechętnym przymierzu z Francyą; na ulicach, po teatrach obu stolic Rosyi rozlegają się tłumne okrzyki: Wojna! Wojna! Aleksander cofnąć się już nie może choćby teraz chciał. Lecz daleki od podobnego zamiaru, podniecony owszem powszechnym zapałem, zamyśla w lutym 1811 r. wkroczyć do Księstwa Warszawskiego, przybrawszy tytuł króla polskiego. Wydaje już stosowne po temu rozkazy i tylko na zgodne przedstawienia Anglii i Prus odstępuje od swojego zamiaru, ażeby podług planu podanego mu przez Prusy, czekać na najazd Francuzów i ogłodzić ich na ogromnych przestworach swojego państwa.

Przypomnijmy sobie teraz zmienne fazy przez jakie przechodził umysł Napoleona wobec tych tak groźnie rozwijających się okoliczności. Wojna z Rosyą była mu bardzo nie na rękę, bo zajęty sprawą hiszpańską, z którą cała pycha jego była związana, oderwać się od niej nie chciał. Przez cały też rok 1810 i część 1811 pracował usilnie nad swoim dawnym sprzymierzeńcem, ażeby go utrzymać w rwących się węzłach traktatu Tylżyckiego: pisał sam własnoręcznie do niego, „że niczego goręcej nie pragnie jak zostać do śmierci w przymierzu z Rosyą“, a w każdej depeszy do swojego ambasadora w Petersburgu wypierał się i zarzekał na wszystkie tony zamiaru odbudowania Polski; w jednej nawet z tych depeszy kazał Caulaincourtowi powiedzieć cesarzowi rosyjskiemu, „iż śmiesznem jest posądzać go, iż zamyśla stać się Don Kiszotem Polski i skończyć swój zawód na jej piaskach i błotach.“ Spierał się tylko o formę deklaracyi jakiej żądał od niego Aleksander nie chcąc w y s t ę p o w a ć j a k w y r o c z n i a i z a p o w i e d z i e ć w r ę c z n a r o d o w i, k t ó r y m u d a w a ł n a j w y ż s z e d o w o d y p o ś w i ę c e n i a, ż e n i g d y w n a j d a l s z e j n a w e t p r z y s z ł o ś c i O j c z y z n a w r ó c o n ą m u n i e b ę d z i e. Ale monarcha rosyjski był niezłomnym w swojem postanowieniu, jak niezłomną jest polityka rosyjska, i alternatywa jaką mu zawsze stawiał była „albo zagłada księstwa Warszawskiego a z niem imienia Polski albo wojna.“ Spór się zaostrzył między dwoma monarchami po otworzeniu portów rosyjskich handlowi angielskiemu. Na ten postępek Aleksandra odpowiedział Napoleon zajęciem księstwa Oldenburskiego, którego nie włączył był do ligi reńskiej w 1807 r. przez wzgląd na swojego nowego sprzymierzeńca, spokrewnionego zbliska z księciem oldenburgskim. Nie ustaje jednak w rokowaniach swoich i otrzymuje zawsze tęż samą odpowiedź, iż warunkiem *sine qua non* pokoju jest wcielenie zupełne księstwa Warszawskiego do Saksonii, ażeby było już tylko prowincyą tego małego królestwa, z tym wszakże dodatkiem, że Napoleon odkroi najprzód część tego księstwa na wynagrodzenie księcia Oldenburgskiego. Napoleon nie bierze jeszcze tej odpowiedzi za ostateczne słowo Aleksandra; jeszcze pojąć nie może, ażeby ten młody monarcha tak przyjacielski, tak słodki, takim uwielbieniem przejęty dla niego w Tylży i Erfurcie, stawiał mu teraz warunki pokoju na ostrzu miecza; przekonywa się dopiero o tem dowodnie w początku marca 1812 r. otrzymawszy wiadomość od ambasady w Petersburgu i od rezydenta francuskiego w Warszawie, *) że Rosya się zbroi na ogromną skalę, a cztery dywizye rosyjskie ciągną z nad Dunaju ku Bugowi na zajęcie księstwa Warszawskiego.

Następuje nowa faza w ustroju moralnym wielkiego zdobywcy. Zmuszony podjąć rękawicę rzuconą mu przez olbrzyma północy, podnosi na chwilę głowę z całą swoją dumą. Pojmuje ogromną doniosłość takiej walki dla całej Europy i postanawia odbudować to przedmurze, które ją zasłaniało przez tyle wieków przed barbarzyństwem północy i wschodu, to jest Polskę Jagiellonów.

Przesyła on tajemnie do księstwa Warszawskiego 32,000 karabinów, 2,000 par pistoletów, 1,300 pałaszy, 34 dział polowych, polecając usilnie rządowi księstwa, aby starał się pomnożyć zapasy broni do dwóch i trzech kroć sto tysięcy sztuk, tudzież, aby gotowe było uzbrojenie dla wiejskiego ludu, tymczasem przykazuje tworzyć gwardye narodowe po miastach. Przytem sam przepisuje sposoby wzmocnienia Modlina, Sierocka, Pragi, Zamościa, Torunia. Nie było na to w kraju pieniędzy; Napoleon poleca ministrowi skarbu francuskiemu, aby dał poręczenie na pożyczkę dla księstwa w sumie 10 milionów franków i już w czerwcu nagli bardzo o przyspieszenie tych robót, mianowicie około Modlina, a w grudniu przykazuje, aby fortyfikacye Modlina były na 15 lutego (1812 r.) wykończone, forteca uzbrojona i w żywność należycie zaopatrzona. Spędzano na gwałt chłopów z całego kraju na szarwark do tej roboty w nieznośne upały owego roku pamiętnego kometą.

Wtenczas wszakże nie obawiał się już Napoleon napadu Rosyi na księstwo; przysposabiał sobie w niem tylko silną podstawę operacyjną dla wyprawy, jaką zamierzał na to państwo. Uzbrojenia we Francyi były stosunkowo niewielkie ze względu na wysilenia, jakie Francya uczyniła, wystawiwszy jedną już armię, która walczyła jeszcze w Hiszpanii i którą trzeba było nowymi żołnierzami zasilać. Napoleon polegał głównie na patryotycznem poświęceniu Polaków, nie tylko w księstwie, ale i w prowincyach polskich, wcielonych do Rosyi. Dla tego też chciał ustanowić w Warszawie ajenta politycznego, zdolnego podniecać zapał Polaków do najwyższego stopnia i umiejętnie nim kierować. De Serra nie nadawał się do okoliczności tak ważnych; przeniósł go do Drezna na ministra pełnomocnego i na jego miejsce przysłał tymczasowo Bignona, a szukał człowieka wysoko stojącego w towarzystwie, któregoby mógł zamianować ambasadorem w Warszawie. Dla tego przyszłego ambasadora kazał wygotować ową instrukcyę, przytoczoną przez nas wyżej, w której przyznając się do błędów popełnionych w Tylży w 1807 r., w Wiedniu w 1809 i rzucając pogląd głęboki na stosunki wzajemne mocarstw europejskich, na stanowisko przeważne i cywilizacyjne Francyi na jednym jej krańcu, a olbrzymiej na-w-pół azyatyckiej Rosyi na drugim krańcu, wywodził konieczność odbudowania Polski, aby przechyliła stanowczo szalę na stronę zachodu.

Ten dokument ciekawy, ogłoszony po raz pierwszy przez Lascazesa w memoryale S. Heleny, świadczy najlepiej, że w 1811 r. Napoleon miał rzeczywiście zamiar odtworzenia Polski — miał go nawet jeszcze w styczniu 1812 r. W tym miesiącu bowiem rozpoczął był rokowania z Austryą celem wciągnięcia jej do współudziału w wyprawie na Rosyę. Metternich, naówczas już minister spraw zagranicznych państwa austryackiego, przybył do Paryża i wraz z ambasadorem austryackim w tej stolicy miał 17go stycznia posłuchanie w Tuilleryach, z którego zdając sprawę swojemu monarsze, powiada: „Napoleon wtajemniczył nas w rozwój swojego planu działania przeciw Rosyi. Przed nami po raz pierwszy wymówił imię Polski, a w mojem wewnętrznem przekonaniu słowo to zawiera w sobie rękojmię przyszłego zwycięstwa Francyi nad Rosyą... Niech Napoleon znak tylko da, a Polska podniesie się odrazu jako ciało potężne i wielkiego znaczenia; nie potrzebuje on naszej pomocy, ażeby do skutku przywiódł takowe przedsięwzięcie“. Dalej zwracając się do Austryi i położenia, w jakiem ją stawia wielki zamiar Napoleona, tak się minister austryacki wyraża: „Gdyby odtworzenie Polski nie miało nas kosztować zbyt wielkich ofiar, to widziałbym korzyść dla nas w odtworzeniu tej starej monarchii“, i wychodząc z tej zasady, radzi Cesarzowi austryackiemu nie sprzeciwiać się bezwzględnie odstąpieniu Galicyi, tylko targować się jak najuporczywicj, ażeby jak najwięcej uzyskać w zamian.

Juliusz Falkowski.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

---

*) Jest to wyjątek z niewydanego jeszcze III tomu „Obrazów z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce.“

*) Rezydenta, którym był wtenczas jeszcze de Serra, ostrzegł o tem książę Józef zawiadomiony dokładnie co się święci w Petersburgu przez swoje familijne stosunki.

stawu, X. Sofroniusz Hankiewicz, gr. k. proboszcz z Celejowa, X. Michał Hrehorowicz, gr. k. proboszcz z Horudysławiec, Józef Hrehorowicz, dzierżawca z Podsosnowa, Piotr Wasyleńko, z Horodnicy, X. Modest Zarzycki, em. c. k. inspektor okręgowy szkolny, gr. k. proboszcz w Żołczowie, Bazyli Hordowy, z Łanczyna, Onufry Holinej, z Łanczyna, Iwan Zełenyj, przysięgły w Jabłonowie, Ołeksa Zacharczuk, z Łanczyna, Piotr, Roman i Ilko Iwanoczko, z Łanczyna, A. Ilnicki, z Olejowa, Iwan Krzyształowicz, z Horodnicy, Dymitr Koczendyk, ze Lwowa, A. Korosteński, ze Lwowa, Józef Kokurewicz, z Olejowa, Ambroży Kokurewicz, Mikołaj Kizma, z Horodysławic, Michał Kruniasz, z Łanczyna, Józef Kaczkowski, ze Szczerca, Bazyli Kuczabski, z Pustomyt, Mikołaj Kuryłas z Ostrowa, X. Leon Kowszewicz, gr. k. dziekan Waręski, duszpasterz w Tudorkowicach, J. Karaczewski, c. k. adjunkt sądowy, Dr Anatol Lewicki, c. k. profesor gimnazyalny, Michał Morawiecki, c. k. notaryusz we Lwowie, Ilko Mełeńczuk, przysięgły w Jabłonowie, Teodor Mostowy, naczelnik gminy Suchostaw, Jacko Mokohon, przysięgły w Suchostawie, Maksym Myćków, z Łanczyna, K. Mikołajeńko, handlarz towarów korzennych w Jabłonowie, Teofil Merunowicz, poseł do Sejmu kraj. z gm. wiejskich okręgu wyb. Iwowsk., Mikołaj Michalewski z Olejowa, Ilko Meleta z Horodysławic, Michał Maciuk, naczelnik gminy Łanczyn, Cyryl Malicki ze Szczerca, Onufry Nebyluk z Łanczyna, Paweł Rudawski, nauczyciel z Uwisły, Mikołaj Sawicki, starszy nauczyciel ze Szczerca, Filip Tataryn z Horodysławic, Fedory Czornij, naczelnik gminy Porszna, Bazyli Jaremin z Łanczyna F. Jakimowicz z Łanczyna.

Z Gajów koło Lwowa: Hryńko Buczko, Iwan Bohacz, Justyn Buczko, Wład. Czerkawski, Tymko Horyn, Jaremko Kiernicki, Iwan Mielnik, Kost' Zahirnyj, Petro Stach, Jaśko Kodryński, Seńko Bob, Ołeksa Zwieryk, Nykoła Bassa, Łuczka Bohacz, Wasyl Kiernicki, Jaremko Kizyma, Petro Kizyma, Hnat Mokry, Iwan Drohobycki, Hryńko Bojko, Josyf Bassa, Jakim Sydoryk, Stefan Bassa, Stefan Kiernicki, Mykoła Wołk, Andruch Szymański, Hawryło Dmytryk.

Z Podhorzec: X. Piotr Korczyński, gr. k. proboszcz, X. Antoni Zahorowicz, ihumen monasteru św. Bazylego Wielkiego w Podhorcach, Paweł Hulin, nauczyciel ludowy, Eliasz Nikielski, Daniel Nikielski, Jan Kamiński, Bazyli Karmazyn, Bazyli Hawryczyński, Filemon Feduszyński, Michał Gołębiowski, Bazyli Wołujko, Jan Tretiak, Ignacy Dańczuk, Michał Żuk, Jakób Hawrak, Bazyli Baniański, Andrzej Kozaczyński, Jan Mykietowicz, Jan Iwaszkiewicz, Mykieta Kalinowski, Bazyli Bednarski, Piotr Kozaczyński, Jan Karmazyn, Jan Perepelycia, Jan Kobzdej, Ignacy Nikielski, Jan Piotrowicz, Józef Zahorojko.

Z Sasowa: X. Klezander Korczyński, gr. kat. duszpasterz, X. Jan Kaliński, kooperator, Ilija Zahorojko, Dmytro Jakimów, Jakób Kot, Semko Tołczko, Mikołaj Konik, Tomko Czewiński, Wasyl Zahorojko, Hrycko Krasowski, Demko Maruszka, Mikołaj Podlisnyj, Iwan Kot, Stefan Hawryszków, Michał Czajka, Ilija Skryha, Fedory Feszczur, Jozafat Świraszków, Wasyl Jażków, Wasyl Harasymczuk, Jakób Iwaśków, Iwan Kowalczuk, Hrycko Moskowczyk, Kost' Plewak, Michał Harasymczuk, Stefan Szwajka, Mikołaj Iwanków, Prokop Kłysyj, Piotr Mazuryk, Onufry Czajka, Ołeksa Kowalczuk, Michał Szuń, Iwan Prychidko, Dmytro Krasowski, Petro Bobik, Michał Plewak, Jakób Zahorojko, Tomko Kowalczuk Maksym Melnyk, Semko Hrycyna, Andruch Hawryszków, Onufry Iliaszczuk, Daniel Iliaszczuk, Ołeksa Tołoczko, Jozafat Pukas, Konstantyn Szuń, Dmytro Ilków, Filip Podlisnyj, Ilija Hrycyna, Wasyl Kowalczuk, Fedko H'ryk, Hrycko Boraczuk, Mikołaj Gudz, Onufry Bakaj, Stefan Sobków, Dmytro Kowżan, Jakób Senyk, Mykieta Skryszewski, Onufry Baziuk, Adam Kowalczuk Dmytro Zahorojko, Stefan Lubecki. Wasyl Mazuryk, Matwij Surżycia, Mikołaj Jakimów, Iwan Mazuryk, Harasym Kowalczuk, Teodozy Porchownik, Józef Jakimów, Iwan Moskowczyk, Ołeksa Moskowczyk, Iwan Hirnyk, Jakób Pawłów, Wasyl Petrusiów, Józef Senyk, Iwan Maciszewski, Łuka Gałganowski, Iwan Petrowski, Jozafat Proskura, Stefan Jaworski, Łukasz Łewkiw, Onufry Kuźmiński, Wasyl Holewkiewicz, Michał Mulawa, Jakim Kowżan, Semko Lubecki, Jozafat Sobków, Paweł Konik, Aleksander Mazuryk, Ołeksa Czajkowski, Onufry Lubecki, Stefan Dołyniuk, Wasyl Smoliński, Iwan Laskowski, Fed'ko Stelmach, Matwij Stelmach, Michał Feszczur, Prokop Feszczur, Mukota Karol, Mychajło Maruszka, Dmytro Paszkowski, Wasyl Feszczur, Marcin Bedryj, Iwan Bakum, Ilija Bakusz, Hrycko Surżycia, Adam Stelmach, Mikołaj Wierzbicki.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

O ostatniem aresztowaniu nihilistów w Petersburgu, zamierzających, jak upewniają, wykonać wielki zamach podczas koronacyi w Moskwie, prasa rosyjska oczywiście milczeć jest zmuszoną. Ze źródeł jednak zagranicznych jesteśmy w stanie dać następujące o tym wypadku szczegóły:

Kierownikiem całego planu był weterynarz Pribilow, który mieszkał przez dłuższy czas na dzielnicy moskiewskiej, zkąd się przeprowadził na Wasilejewski Ostrów na jedenastą linię, gdzie go policya jako podejrzanego ściśle śledziła. W sobotę przybyli do mieszkania tego froterzy podłóg ze swymi pomocnikami; przynajmniej wyglądali jako tacy. Podczas froterowania aresztowano najpierw Pribilowa i jego kucharkę, w której poznano przebranego mężczyznę. Froterzy byli to przebrani policyanci. W pomieszkaniu znaleziono znaczną ilość gotowych bomb eksplodujących i bardzo wiele dynamitu. Tylko w skutek takiego podstępu udało się nihilistów przyaresztować i nie dozwolić im wysadzić domu w powietrze, co aresztowani uczynić zamierzali. Bomby są bardzo małe, płaskie i dadzą się bardzo zgrabnie ukryć; żółkę z nich jest umocowanych na tasiemkach, tak że je można umieścić i przywiązać pod pachą. Natychmiast po pochwyceniu tych nihilistów przybył do pomieszkania tego oberpolicmajster Kozłow, później kilku oficerów artyleryi i inni rzeczoznawcy celem zbadania znalezionego materyału.

W tymże dniu pochwyciła policya na Wosnesenskim zaułku studenta i studentkę, zamieszkujących w domu Łyszaczewa. W domu tym, a raczej w kompleksie domów, mieszka około 2000 osób; śledzenie policyi za podejrzanemi osobami było tu więc bardzo utrudnione. Znany z ostatniego procesu nihilista i członek komitetu egzekucyjnego Issajew, mieszkał tu także. W nocy na niedzielę obstawiła policya także jedno z tamtejszych pomieszkań, w którem podejrzany ów student i studentka mieszkali. Gdy lokatorowie ci powracali około godziny 5 z rana do domu, aresztowano ich. Oboje usiłowali stawić opór. W pomieszkaniu ich znaleziono pisma treści rewolucyjnej i cyfrowane korespondencye, zawierające podobno instrukcye co do zamierzonego zamachu. Aresztowano także na ulicy Małaja-Masterskaja oficera marynarki Ostrowskiego, który ma być jednym z głównych naczelników terorystów, jakim przedtem był Kibalczyc. Przy rewizyi znaleziono pod podłogą plany Kremlu moskiewskiego i recepty na nowe materyały eksplodujące. Aresztowanie w Rewlu dwóch oficerów marynarki stoi z temi aresztowaniami w związku. Wogóle policya znała podobno wszystkie plany terorystów, dotyczące zamachu podczas koronacyi.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 7 lipca.

Dyrektor policyi radca dworu Englisch wyjechał w tych dniach z Krakowa do Przegini na kilkotygodniowy urlop. Przez czas nieobecności radcy dworu Englischa, objął kierownictwo dyrekcyi policyi radca policyjny Henryk Howorka.

— **W Radzie miejskiej** nie przyszło wczoraj do wyboru naczelnika urzędu obrachunkowego, żaden bowiem z trzech kandydatów przez Prezydenta miasta przedstawionych nie uzyskał dostatecznej liczby głosów, natomiast zaś padały głosy na kandydatów nie zamieszczonych w ternie. Prezydent ma najlepszą sposobność poznania zdolności i przydatności swoich podwładnych, a przeto choć niema przyznanego sobie prawa wyłącznego mianowania urzędników, ma przynajmniej ten przywilej, iż przedstawia do nominacyi trzech, zostawiając wybór Radzie. Pominąć więc przedstawienie Prezydenta, jest nieuznaniem przywileju, który mu daje statut i który jest dlań rękojmią, iż wbrew jego woli nie będzie mianowany kandydat, którego on nie uznał za ukwalifikowanego i za dogodnego dla siebie.

— **O. Piotr Semeneńko**, jenerał zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, przybył przed paru dniami do Krakowa z Rzymu.

— **P. Stanisław Chłapowski**, członek parlamentu niemieckiego, przybył do naszego miasta.

— **Wczoraj** dwa telegramy, jeden prywatny *Czasu* z Berlina, drugi z Petersburga, rozwiały wszelką wątpliwość co do zamiarów i systemu nowego ministra spraw wewnętrznych wobec kościoła katolickiego. *Germania* donosi o wysyłce na Sybir sześciu księży za opór obecnemu zarządcy dyecezyi, który, jak wiadomo, pozostał z znanej trójcy odstępców obciążony klątwą Rzymu. Telegram zaś z Petersburga mówi, że hr. Tołstoj porozumiał się z p. Giersem co do zasad w sprawie układów z Rzymem. Jakie są te zasady, najlepiej wskazuje nowa wysyłka księży na Sybir. Sprawie tej poświęcimy jutro kilka uwag.

— **Emigracya żydowska.** Do tej chwili począwszy od 1go maja było 23 transporty wychodźców izraelickich z Brodów do Ameryki i wywieziono tam 7250 osób.

— **Dr. Kazimierz Olearski** odbył dzisiaj w południe w wielkiej sali *Collegium Minus* wykład próbny w celu habilitacyi na docenta fizyki matematycznej w Uniwersytecie Jagiellońskim. Prelegent mówił o polaryzacyi dielektrycznej; przedmiot ten nadzwyczaj trudny wyłożył z wielką ścisłością, jasno, na podstawie najnowszych badań, z rzadką, jak na brak wprawy w wykładaniu, swobodą i wymową. Nowy ten docent, który po ukończeniu nauk na Uniwersytecie Jagiellońskim kształcił się w Lipsku i Berlinie, będzie niezawodnie cennym nabytkiem w rzędzie sił naukowych naszego Uniwersytetu.

— **Alarm pożarowy.** Dnia wczorajszego o godzinie 3ej popołudniu zapaliły się sadze w kominie domu pod L. 22 przy ulicy Podbrzezie, własności p. Rosenberga. Straż pożarna przybywszy natychmiast na miejsce, stłumiła ogień, który powstał z nienależytego czyszczenia komina. Przy pożarze był obecnym wiceprezydent miasta Muczkowski.

— **Dr Józef Rawicz Radomyski**, kandydat adwokacki w Biały, zamianowany został przez sąd wyższy w Bernie obrońcą w sprawach karnych.

— **Zakopane** 5 lipca. Wczoraj oddał delegat Towarzystwa Tatrzańskiego p. Trybulec, notaryusz z Nowego Targu komisarzowi rządowemu p. Tustanowskiemu odpowiednią liczbę słupów zwiezionych i zakupionych przez Towarzystwo Tatrzańskie w celu zaprowadzenia stacyi telegraficznej w Zakopanem. P. Komisarz z ludźmi z innych stron umyślnie sprowadzonymi do roboty około osadzenia słupów na linii Nowy Targ-Zakopane zabiera się bezzwłocznie do pracy i sądzi, że za 3 tygodnie Zakopane będzie połączone drutem telegraficznym. Bawiący obecnie tutaj inżynierowie Wydziału krajowego pp. Reut i O' Byrn udzielili p. komisarzowi żądanych informacyj. Koszta, jakie do tej chwili poniosło Towarzystwo Tatrzańskie na zakupno i zwiezienie słupów, wynoszą około 560 złr.

— **Otrzymujemy** następujące pismo: W „Listach z Podola“ zamieszczonych w *Słowie* warszawskiem przez Dra A. J. powszechnie znanego zakordonowego pracownika w literaturze naszej, podjętą została inicyatywa, położenia kamienia w kijowskim kościele, ku uczczeniu zasług X. prałata Tomasza Dobszewicza (rodem ze Żmudzi gub. kowieńskiej) byłego profesora św. teologii, historyi kościoła i prawa kanonicznego w uniwersytecie kijowskim św. Włodzimierza z r. 1844 po 1863. Ś. p. Tomasz Dobszewicz zasłużonym i godnym był następcą na tej katedrze po X. profesorze Ignacym Hołowińskim, mianowanym następnie arcybiskupem Mohilewskim. To też „z cegiełką“, jak się wyraził autor „Listów z Podola“, dla uczczenia pamięci zmarłego w roku zeszłym profesora w Żytomierzu, niech pospieszy każdy z żyjących jego uczniów, od ćwierci wieku rozpierzchłych po bożym świecie, a czczących i uznających prace tego kapłana, który z wytrwałością i cierpliwością iście apostolską spełniał te święte obowiązki pomiędzy młodzieżą. Składki na ten cel przyjmuje Dr Józef Rolle w Kamieńcu Podolskim; kandydat filozofii, Franciszek Milewski w Kijowie ul. Loterańska dom Grabowskiego i Tomasz Zawadyński poczta Białocerkiew gub. Kijowska. Imiona i miejsca pobytu ofiarodawców będą zamieszczone w dziennikach warszawskich, jako też w pismach peryodycznych innych dzielnic naszego kraju. Niejeden przeto z uczniów ś. p. prof. T. D. dowie się obecnie o koledze z lat młodości, a tem samem odżywi, chociażby przez korespondencyę te stosunki, jakie przed ćwiercią wieku nadzieja w lepszą przyszłość ich wspólnie łączyła. Młodsi zaś wiekiem współkoledzy, profesorowie ś. p. X. Tomasza Dobszewicza na uniwersytecie Ś. Włodzimierza, jak Bunge etc. podówczas były profesor politycznej ekonomii, obecnie minister finansów w Rosyi, iż zaprotegują i wesprą, jak się spodziewać można, składkę ku uczczeniu cichej i produkcyjnej pracy zmarłego współkolegi. *K. Daszkiewicz.*

— **Śmiały rabunek.** W jednym z domów w Wiedniu na Zieglergasse, w którym panuje wielki ruch, bo znajduje się tam urząd pocztowy, spełnili dwaj złoczyńcy śmiały rabunek w sklepie szewskim Józefa Merstallingera, i to o godzinie kwadrans na pierwszą w południe d. 5 b. m.. Właściciel miał zwyczaj, kiedy o godzinie 12ej wychodzą pracownicy jego z warsztatu położonego za sklepem, na obiad, przymykać drzwi frontowe sklepu aż do godziny 1ej. Kwadrans na pierwszą zajechali przed sklep dwaj elegancko ubrani mężczyźni, zapukali, a właściciel otworzył drzwi i wpuścił ich do sklepu. Woźnica napoił tymczasem konia, mówiąc, że czeka go potem szybka jazda. Kiedy odjechali ci dwaj mężczyźni, nikt niezauważył. Około 1ej wróciły dwie zatrudnione u Merstallingera dziewczęta i znalazły go leżącego bez przytomności, twarzą ku ziemi, a obok gąbkę z eterem siarkowym, którą widocznie złoczyńcy zatkali mu nos i usta, by stracił przytomność. Na krzyk dziewcząt zbiegli się domownicy i udzielili nieszczęśliwemu pomocy, który na szczęście miał tylko obdartą skórę na rękach i twarzy, a około wieczora odzyskał już przytomność, choć przesłuchanym jeszcze być niemoże. Złoczyńcy obznajomieni byli widocznie jak najdokładniej z całem urządzeniem wewnętrznem domowem, bo wiedzieli, gdzie szukać pieniędzy. Zabrali też gotówkę 1100 złr., papiery wartościowe i kosztowności. Policya nieschwytała dotąd złoczyńców.

— **Śmierć głodowa.** Według wykazu parlamentarnego zmarło w ubiegłym roku w Londynie 54 osób, wyraźnie 54 — śmiercią głodową. Straszne to przecież!

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— **Dnia** 6go lipca pogoda; term. od 12·5 doszedł do 22·7 C. Barometr poszedł trochę w górę; o g. 7ej rano d. 7go stan jego był 738·0 millim., term. 16·6 C. — Wiatr zachodni.

— **W sobotę** 8go lipca: Ś. Elżbiety król. wd.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Komitet Towarzystwa Wzajemnej Pom. uczniów uniw. Jagiellońskiego uchwałą z d. 2 b. m. przyznał nagrody następującym kolegom: Romanowi Gutwińskiemu za pracę p. t. „Budowa i rozwój przewodów soku mlecznego w organach wegetatywnych rodzaju Mamillaria,“ w kwocie 70 złr.; Gustawowi Blattowi za pracę „Żywioły przestarzałe w języku Jana Kochanowskiego,“ w kwocie 50 złr.; Henrykowi Bermanowi za pracę p. t. „Wykazać skutki zaprowadzenia waluty papierowej i ocenić sposoby przywrócenia waluty kruszcowej,“ w kwocie 50 złr.; Janowi Kantemu Steczkowskiemu za pracę p. t. „Organizacya społeczna ludów pomorskich w XII wieku,“ w kwocie 30 złr.; Władysławowi Kwaszerowi za pracę p. t. „W jakich przypadkach i z jakim skutkiem wykonywano keratotomię Saemischa w klinice krakowskiej,“ w kwocie 30 złr.; Maryanowi Raciborskiemu za pracę p. t. „Znaczenie asparaginy w przemianie i krążeniu substancyj azotowych w roślinach,“ w kwocie 30 złr.; Emilianowi Loebensteinowi za pracę p. t. „Platens Polen-lieder,“ w kwocie 20 złr.; Antoniemu Piotrowskiemu za pracę p. t. „Zbrodnie polityczne,“ w kwocie 20 złr.; Adamowi Miodońskiemu za pracę p. t. „Verba impersonalia u Herodota,“ w kwocie 20 złr.; Janowi Kubicy za pracę p. t. „Rozbiór krytyczny II i III księgi Galla,“ w kwocie 20 złr.; Józefowi Bibie za pracę p. t. „Demonstretur Romanum Pontificem verum esse Christi Domini Vicarium,“ w kwocie 20 złr.

Z powodu braku funduszów reszty nadesłanych na konkurs prac nienagrodzono. Na tem tedy miejscu przyznaje Komitet pochwałę autorom prac następujących: „Zebrać z kilku przynajmniej dzieł zoologicznych nomenklaturę i terminologię polską;“ „O nabywaniu posiadania według prawa rzymskiego;“ „Przyczynek do znajomości narządów dźwiękowych owadów;“ Autentyczność czterech św. ewangelij z godłem: Quicunque ergo voluerit, „Comentarius in capita XIII—XVII scti Evangelii secundum Johannem;“ „Autentyczność czterech św. ewangelij“ z godłem: Bogiem a prawdą; „O zmianach histologicznych przy atelektazie płuc;“ „Stanowisko i rola polityczna Sobieskiego do czasu jego elekcyi.“

Koło artystyczno-literackie w Krakowie ogłasza następujący konkurs na wykonanie illustracyi do ustępu z tragedyi Juliusza Słowackiego „Balladyna“, a mianowicie do słów:

Kirkor...... Moje smagłe łanie
Czy mnie kochacie?
(Akt I. scena 3-cia).

Przeznaczona na ten cel kwota 500 złr. rozdzieloną zostanie jak następuje:

1. Autor rysunku uznanego za najbardziej odpowiadający myśli poety i wymaganiom artystycznym otrzyma na ten rysunek jako też na cztery dalsze illustracye do „Balladyny“ razem kwotę 350 złr. która to kwota mniej więcej podwoi się z tantjemy przyznanej autorowi od sprzedanych egzemplarzy.

2. Za pozostałą kwotę 150 złr. zakupuje „Koło“ dwa inne rysunki uznane za najlepsze po nagrodzonym płacąc za każdy po 75 złr.

Rysunki wysokości 40 cm. szerokości 33 cm. mogą być wykonane kredką, węglem lub tuszem. Tylko rysunki zupełnie wykończone uwzględnione zostaną przez komisyę oceniającą.

Ostatni termin nadesłania prac konkursowych oznaczony został na dzień 1-szy Października r. b.

Autor nagrodzony otrzyma od komitetu „Koła“ tematy do dalszych czterech rysunków i zobowiąże się złożyć takowe w oznaczonym czasie i odpowiednio wykończone.

Do komisyi oceniającej zaproszeni zostali pp. Bronisław Abramawicz, Dr Adam Asnyk, Michał Bałucki, Kazimierz Bartoszewicz, Ludomir Benedyktowicz, Walery Gadomski, Juliusz Kossak i profesor Löffler.

Każdy rysunek, z dołączeniem koperty zapieczętowanej i opatrzonej godłem, a zawierającej wewnątrz nazwisko i adres autora, powinien być złożony lub nadesłany na ręce komitetu Koła artystyczno-literackiego w Krakowie (Rynek, 1. 16.)

Kraków dnia 30 czerwca 1882 r.

Kazimierz Bartoszewicz, za sekretarza. *Juliusz Kossak* prezes.

Wczorajsze przedstawienie na scenie krakowskiej przez Towarzystwo p. Piaseckiej *Wujaszka całego świata* można nazwać aktem prawdziwej odwagi cywilnej wobec świadomości, że miasto nasze ma w żywej jeszcze pamięci niezrównane wykonywanie roli tytułowej Rychtera, któremu nietylko sprostać, lecz nawet najdalsze porównanie z nim wytrzymać chlubnie nie prędko jeszcze ktoś potrafi. Dla tego też „Wujaszek“ kreacyi p. Woźniakowskiego, jakkolwiek może niepozbawiony pewnych zalet, właściwych indywidualności tego dość zdolnego artysty, nie mógł zrobić dobrego wrażenia, zwłaszcza, że w tej roli bardziej jeszcze niż w innych uderzało zbytnie znarowienie prowincyonalną manierą. Niefortunne również pole popisu obrała sobie p. Piasecka w roli wyrostka Józia, nieodpowiedniej wcale warunkom i środkom, jakie ta artystka w obecnej chwili posiada, choć zresztą odegranej starannie i nie bez talentu. Do artystów Towarzystwa, którzy wykonywali inne role komedyi, można zastósować słowa książęcia naszych poetów: „O Ryczywole zamilczeć wolę“.... Między nimi artystki nasze, panna Zielezińska i pani Zapolska, które przecież dorabiają się dopiero wybitniejszych stanowisk, świetniały jak perły prawdziwe wykonywając swe role naturalnie, przyzwoicie i inteligentnie. Bez porównania lepiej odegraną została druga, bardzo zgrabna i milutka, komedyjka z francuzkiego *Nieprzyjaciel kobiet.* W niej p. Woźniakowski miał sposobność utwierdzić nas w powziętem już o nim przekonaniu, że posiada wiele warunków na artystę dobrego, pani Woźniakowska zaś, którą po raz pierwszy oglądaliśmy w większej roli, odegrała ją z taką elegancyą, wdziękiem i trafnem oddaniem wszystkich finezyj powabności i gracyi, że tylko powinszować musimy pani Piaseckiej, iż posiada w swem towarzystwie tak sympatyczną i miłą artystkę. Publiczność krakowska niezapełniła wczoraj teatru ani w połowie. Nierozumiemy tego wcale: czyżby już w Krakowie żaden teatr utrzymać się nie mógł bez dotkliwych strat materyalnych?

Nr 7my *Przeglądu literackiego i artystycznego* zawiera, oprócz dalszego ciągu powieści i ciekawych notat Lipińskiego, artykuł J. Szyszyłowicza o zjeździe pragskim, tłómaczenie ładnej nowelki Jelinka: Pan Jagielski, szkic etnograficzny p. Mroczka, przegląd literacki, kronikę humorystyczną, echa i spory splotek drobnych wiadomości literackich i artystycznych. Do tego Nru jest dołączony prześliczny rysunek Witolda Pruszkowskiego: Głowa wieśniaczki z okolic Krakowa.

Wydawnictwo ludowe we Lwowie. Otrzymaliśmy ośm broszurek ze Lwowa nakładem wydawnictwa dziełek ludowych. Bez walnych zgromadzeń i szumnych zapowiedzi komitet z kilku ludzi dobrej woli złożony zabrał się do dzieła i ogłasza co miesiąc jeden tomik po cenach od 5 centów do 10 ct. Kolejno pojawiają się broszurki polskie i ruskie. Broszura Iwan Daniluk i Maciej Sikora w obu językach wydana bardzo poczciwie omawia sprawę piekącą stosunku dwóch narodowości, potrzeby zgody i ostrzega przed agitatorami rozsiewającymi waśnie. W innych znów zawarte praktyczne nauki doświadczenia i nauki z dziedziny ekonomicznej. I tak jedna mówi o tem, jak zgubną jest lichwa a jak mogą być pomocnemi Towarzystwa zaliczkowe, p. Czesław Pieniążek w innym tomiku wykłada swym czytelnikom i co to we wsi być może: sklepiki wiejskie, gospody i czytelnie zamiast karczem, drzewa owocowe w koło dróg, straż pożarna; p. Piotr Zbrożek tłumaczy włościanom, jakie są atrybucye rady gminnej, jakie obowiązki naczelnika gminy czyli wójta, co przy wyborach brać należy na uwagę, jaka dla władzy gminnej należy się powolność.

Wydawnictwo lwowskie bardzo odpowiednią i praktyczną obrało kolej. Niedość pisać powiastki dla ludu — trzeba go nauczać i objaśniać o tem co jest żywotnem i praktycznem. Publikacye wydawnictwa ludowego we Lwowie polecić też możemy księżom, obywatelom wiejskim i tym wszystkim którzy lubią dostarczać książek włościanom.

Na poparcie i rozszerzenie zasługuje niezmiernie pismo czasowe *Chata* wychodzące Lwowie; na poparcie tem większe, że wydawcy okazują wielką wytrwałość. Pismo to wydawane niegdyś przez ś. p. X. Hołyńskiego — dziś pozostaje pod kierunkiem dającym najlepszą rękojmię poważnego w literaturze imienia i wielkiej dla sprawy ludu gorliwości. P. Bernard Kalicki obok prac historycznych i obowiązków urzędu oddaje się z poświęceniem czasu i kieszeni tej publikacyi ludowej, która też ma dążność katolicką i najlepsze tendencye społeczne.

— **W Berlinie** ukazała się książka: *Russlands „Culturbedeutung“ Betrachtungen eines Deutsch-Livländers von E. Bark.*

Sprostowanie.

W wczorajszym feiletonie opuszczono na samym końcu przez pomyłkę dwa słowa; należy sprostować: „gdyż sam jako róża dzieli losy ziemskiego życia.“

Sprawy sądowe.

Lwów 6 lipca.

Proces przeciw Oldze Hrabarowej i towarzyszom o zbrodnię zdrady stanu.

(Ciąg dalszy).

Prokurator dodatkowo do swego wczorajszego oświadczenia względem niewzywania starosty Kauckiego do rozprawy, nadmienia, że odstępuje także od czytania jego protokólarnych zeznań.

Obrońca Dr Iskrzycki motywuje konieczność wezwania p. Kauckiego do rozprawy; jest on starostą w powiecie, w którym miały być popełnione czyny karygodne, musi więc podać i wyjaśnić wszystkie wątpliwe szczegóły.

Uchwała trybunału zapadnie później.

Oskarżony X. Naumowicz krytykuje również relacyę starosty zbarazkiego. Jest wdzięczny prokuratoryi, że domagała się odczytania tej relacyi, bo obrona najwymowniejsza obrońców nie była w stanie oskarżonych tak obronić, jak właśnie owa relacya. Jest tam np. ustęp, że należy nas aresztować, ażeby gmina Hniliczki nie chciała znowu przejść na prawosławie. Więc my siedzimy tu sześć miesięcy za to tylko i na to, aby gmina nie powróciła na prawosławie. Gdzież ustawy zasadnicze, gdzież wolność wyznań? Zbrodnią jest, powiada oskarżony, że rozdawałem nasiona, że leczyłem chorych, że oświecałem lud. Czy to zbrodnia? Tym czynom podsuwają inne cele i zamiary. Starosty oskarżony nigdy nie widział, nie wiedział nawet jak się nazywa; starosta oskarżonego również nigdy nie widział, a mimo to tak szczegółowo znał jego zamiary i tajne myśli. Gdzież wolność? Listu napisać nie można, bo go zabierze żandarm. Te akta są zbrodnią zdrady stanu... bo kompromitują nas wobec Europy.

Przew. karci oskarżonego i wzywa go do porządku.

X. Naumowicz mówi dalej. Prokuratorya zarzucała mi nieczułość wobec syna. Odpowiedziałem, że mnie nie pytano; gdy mnie zaś zapytano, zaraz powiedziałem, że to ja pisałem deklaracyę, a mimo to trzymano syna w więzieniu, i teraz czynią mi zarzut nieczułości. Ten syn siedział tu długo, nie mięszając się nigdy do żadnej polityki. Za co właściwie siedział tak długo?

Odczytano następnie podanie gminy Hniliczki do starostwa w Zbarażu, wniesione d. 25 grudnia 1881 roku w sprawie przejścia na prawosławie. Treść: Podpisani (725 włościan) zawiadamiają, że przechodzą na prawosławie. Jest przytem uwaga, że podanie nie jest należycie ostemplowane.

Namiestnictwo przesłało także sądowi znane podania tej gminy do metropolitalnego konsystorza we Lwowie i do konsystorza w Czerniowcach na ręce proboszcza gr. orient. we Lwowie z dnia 25 grudnia 1881.

Odczytano dalej relacyę X. Mitrofanowicza, proboszcza gr. orient. we Lwowie, do konsystorza w Czerniowcach o tem podaniu.

Odczytano znane podanie gminy Hniliczki do konsystorza gr. kat. we Lwowie, z którego wyciągi są podane w akcie oskarżenia. Jak wiadomo, jest w niem pełno wycieczek przeciw Papieżowi, Unii i Polakom. Przypominamy, że to podanie było napisane przez X. Naumowicza.

Dr Iskrzycki prosi o skonstatowanie, że tego podania nigdy nikomu nie czytano.

X. Naumowicz oświadcza, że nietylko nie żałuje, iż napisał w tym duchu, ale dziś potwierdza wszystko w zupełności. Tylko ustęp co do Papieża interpretuje w ten sposób, iż chciał zademonstrować, aby zwrócić uwagę Rzymu na krzywdy. Przyczyną napisania tego podania była rozpoczęta walka z Zmartwychwstańcami; podstawą była mowa X. Kaczały w Sejmie. Nigdzie Jezuici nic dobrego nie zrobili, wszędzie wywoływali największe zgorszenia. Są oni apostołami nienawiści. Wszak oni postawili już wniosek, aby z ksiąg kościelnych powykreślać biskupów, za których się modlimy w parastasach; świętych mamy wykreślić, tych świętych, którzy zmarli jeszcze przed zaprowadzeniem Unii. Przy takiem jezuickiem postępowaniu niejest możliwą unia z kościołem łacińskim. Oskarżony opowiada o misyach jezuickich, które prowadzą do obłąkania. Ateizm we Francyi przez Jezuitów wywołany. Walkę z nimi podejmuje oskarżony w obronie wiary i miłości. Gdyby nie oni, nie byłoby walki między Rusinami a Polakami. Nienawiść u nas przeciw nim okropna. Gdy Rusin umiera, a wspomną mu o Jezuicie, zrywa się z łoża śmiertelnego.

Sędzia przysięgły, p. Rylski, pyta, czy znany mu jest ucisk Unitów przez Rosyę w Chełmskiem?

X. Naumowicz odpowiada, że znane mu są wszystkie fakta, ale tam, przy tem prześladowaniu odgrywa główną rolę tylko polityka.

Odczytano następnie artykuł A. Dobrzańskiego p. n. *Ausnahmszustand in Galizien*, znaleziony u niego przy rewizyi, a przeznaczony, jak oskarżony przyznaje, do jednego z dzienników wiedeńskich. Treść: Narzekania na rządy polskie, końcowy ustęp zawiera uwagę, że jeżeli taki ucisk trwać będzie dłużej, ludność ruska może popaść na bezdroża, które monarchię wplątać mogą w kłopoty.

Po odczytaniu tego artykułu, oświadcza A. Dobrzański, że w istocie jest za ostro napisany, ale stało się to pod wrażeniem rewizyi dokonanej u jego córki O. Hrabarowej. Miał zamiar przesłać ten artykuł do *N. fr. Presse.* Ale w całym tym artykule niema mowy o zdradzie stanu. Stałym korespondentem tego dziennika nie był.

Odczytano następnie długi szereg relacyj rozmaitych starostów o rewizyach dokonanych w mieszkaniach pojedynczych oskarżonych, tudzież protokóły spisane z powodu listów i broszur znalezionych u oskarżonych. Treść wszystkich tych relacyj jest obojętną.

Z pomiędzy pism i listów odczytanych zasługują tylko niektóre na powtórzenie. Tak np. list Mirosława Dobrzańskiego, pisany z Petersburga do Eleonory Dobrzańskiej (matki) zawiera ciekawe ustępy. Mirosław pisze bowiem: „Wychwalałaś zawsze Austryę, teraz widzisz (po uwięzieniu ojca), że ja miałem racyę, twierdząc, iż to państwo policyjne. Chciałbym się tylko dowiedzieć, czy to wybryk małego urzędnika policyjnego, czy też zarządzenie rządu krajowego? Polacy boją się Ignatiewa do tego stopnia, że uciekają się do tak niskich środków z powodu, iż ja jestem tutaj małym urzędnikiem. Narzekają tam na Rosyę, a u nas wszakże nie odważyłby się urzędniczek policyjny wejść na rewizyę do hofrata, nie odważonoby się u nas zabierać listów z poczty. U nas Polacy mogą swobodnie korespondować; ale niech tam „Panowie Dobrodzieje“ (Polacy) nie zapominają, że ja mam tutaj biuro paszportowe...“

Odczytano także list Dra Mikołaja Naumowicza pisany do Szpundra, ale nieoddany na pocztę. Autor listu pisze: Teraz przeszły znowu dwie gminy, a to Stare Bohorodczany i Czerniawka na prawosławie; nie odstępujcie więc od waszego zamiaru.

W relacyi Starostwa Kołomyjskiego o rewizyach dokonanych u Biłousa i Trembickiego jest ustęp taki: „Ważniejszych korespondencyj nie znaleziono, ale domyślać się należy, że kompromitujące korespondencye zostały ukryte w innem jakiemś miejscu.“

Wskutek tego ustępu domaga się obrońca Dr Dulęba wezwania do rozprawy, jako świadka, starostę p. Kuczkowskiego, celem podania faktów, na których oparł powyższe przypuszczenie.

Odczytano następnie list wysłany ze Lwowa, przez anonima, do X. Cybyka w Warszawie, w którym jest taki ustęp: „W tej niedoli ze łzami błaga halicka Ruś potężną bratnią Rossyę i jej wspaniałomyślnego imperatora o prędką jakąkolwiek pomoc i obronę od strasznego gwałtu i teroryzmu polskiego i niemieckiego.“

Odczytano relacyę starostwa Samborskiego spi-

sanego na podstawie zeznań kapitana Mikołaja Łozińskiego z 77 pułku piechoty, który jadąc z p. Adolfem Dobrzańskim od granicy węgierskiej do Przemyśla, zauważył, że na stacyach w Zagórzu, Łupkowie i Ustrzykach witał się p. A. Dobrzański z książęmi ruskimi. Owacyj nie wyprawiano mu żadnych.

Odczytano relacyę o Emanuelu Hrabarze, mężu p. Olgi. W latach 1861—1866 był on posłem do Sejmu węgierskiego, ale dopuściwszy się zbrodni fałszerstwa, oszustwa i sprzeniewierzenia, umknął do Rosyi i tam ma zajmować urzędowe stanowisko.

Inne liczne relacye odczytane, były treści nie wpływającej bynajmniej na zmianę znanych już faktów.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Depesze.

Lwów 7 lipca. Dalsze czytanie licznych aktów treści nieważnej, celem wyjaśnienia kwestyi, czy Hrabarowa wrzucając listy do pieca, wiedziała, iż rewizya policyjna w domu. Przywołano świadków komisarza Bleima, rewizora Terleckiego. Zeznanie tych świadków nie wyjaśniło kwestyi. Odczytano nieznany dotychczas list Mirosława Dobrzańskiego pisany z Petersburga do Hrabarowej. Prokurator mniema, że list ten zawiera dla Hrabarowej instrukcye jak się ma bronić.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej z targu zbożowego na Baranie i Kleparzu dnia 6 i 7go lipca.

Dowóz zboża na wczorajszy targ na Baran był bardzo mały, wynoszący zaledwo 500 korcy. Ceny z wyjątkiem żyta, które płacono drożej, utrzymały się z ostatniego targu.

Płacono za pszenicę po 237 funtów od 54 do 60 złr.; żyto za 227 funtów od 32 złp. do 36 złp.; jęczmień za 202 funtów od 23 złp. do 27 złp. owies za 138 funtów od 18 do 20 złp., jagły na 250 funtów od — do — złp., proso za 250 f. od 27 do 33 złp.

Wskutek bardzo małego dowozu zboża na wczorajszy targ na Baran, a tem samem i na dzisiejszy targ na Kleparz, zkąd znaczne partye zboża dowożone bywają, ruch i obrót były słabe, a tendencya mdła, tym więcej, że z pruskich kupców żadnego nie było na targu. Chęć kupna pszenicy przy zbliżających się zbiorach znacznie osłabła, a cena spadła. Żyto więcej poszukiwane, płacono drożej, tak samo i owies. Jęczmień po cenie z ostatniego targu. Ceny strączkowych nie uległy żadnej zmianie. O rzepaku zrobiono parę umów na odstawę po 12·50 do 12·75.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 10·40 do 11·25 złr., czerwoną od 10·75 do 12·— złr., białą pszenicę od 10·80 do 12·— złr.; żyto po 7·25 do 7·50, poślednie od 7·10 do 7·20 złr.; jęczmień piękny po 6·40 do 6·75 złr., pośledni od 5·50 do 6·— złr.; owies od 7·25 do 7·85 złr.; groch od 8·— do 10·— złr.; fasolę od 9·— do 12·50 złr.; tatarkę od 7·— do 7·50 złr.; jagły od 10·50 do 11·50 złr.; kukurudzę od 8·25 do 8·— złr.; rzepak od 12·50 do 12·75 złr.; lnianke od — do — złr., koniczynę białą od — do — złr.

Komitet Wystawy rolniczo-przemysłowej, ogłosił następujące pismo:

Pragnąc ułatwić P. T. nakładcom polskim obesłanie wystawy w grupie 28ej i zebrać o ile możności dokładny obraz ruchu umysłowego, porozumieliśmy się z tutejszą księgarnią „Braci Jeleniów", która przyjmuje na siebie obowiązek pośrednictwa pomiędzy wystawcami grupy 28ej t. j. wychowania i nauki a Komitetem, nadto zastępstwa księgarń podczas trwania Wystawy, o ile takowe tego żądać będą.

Panowie „Bracia Jeleniowie" przyjmują na siebie nadto obowiązek zajęcia się urządzeniem stołów i t. p. dla przedmiotów Wystawy, jakoteż ustawieniem tychże przedmiotów, a sprowadzoną kosztem pokrywają PP. wydawcy w drodze repartycyi.

Panowie, którzy Wystawę obesłać zamierzają, zechcą się zgłosić o ile możności spiesznie do księgarni „Braci Jeleniów," również prosimy przedmioty wystawowe do powyższej księgarni adresować.

Przemyśl dnia 5 lipca 1882 r.

Telegramy zbożowe Gazety Lwowskiej z dnia 5go lipca. Wiedeń: pszenica 12·— do 12·25 złr.; żyto od —·— do —·— złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; okowita pr. 10,000 liter procent od 32·— do 32·25 złr. — **Buda-Peszt:** pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 9·87 do 9·90 złr.; rzepak (sierp.-wrz.) od 13·50 do —·— złr. — **Berlin:** pszenica żółta 206·—; żyto 152·—; spirytus loco 47·10; olej rzepakowy 58·80 złr. — **Szczecin** pszenica —·— żyto —·— złr.; rzepik (jesień) —·— złr. — **Paryż:** mąki 159 kilogram. 61·25 złr.; olej rzepakowy 73·50 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław:** pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 6 lipca.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 3720, zabitych wieprzów 196, zabitych owiec 132, żywych owiec 9220, żywej nierogacizny 948.

Cielęta żywe płacono 25 do 40, 45 złr.; zabite wieprze 46 do 55 złr.; zabite owce 40 do 48 złr.; żywe owce ciężkie dla wywozu 45 do 50 złr., lekkie 40 do 43 złr. za 100 kilo wagi, żywą nierogaciznę galicyjską 40 do 46, 47 złr.; węgierską 44 do 52 złr. za 100 kilo żywej wagi.

W. Amirowicz & K. Schels.

Wiedeń 6 lipca.

Okowita. Na naszem targowisku przy zupełnym zastoju nom. 32 złr.

Peszt 5go lipca: —·— złr. — **Wrocław,** 5go lipca: w miejscu 45·80 mrk., na lipiec 45·80 mrk., **Szczecin,** 5go lipca: w miejscu 46·25 mrk., na lip.-sierp. 46·— mrk., na sierp.-wrzesień 46·50 na wrzesień-październik 47·25 mrk. — **Berlin,** 5go lipca: w miejscu 47·10 mrk., na lipiec-sierp. 47·30 mrk., na sierp.-wrzesień 47·90 mrk., na wrześ.-paźdz. 48·40. **Paryż,** 5 lipca: na ten miesiąc 59·— frk., na sierpień 58·75 frk., na wrzesień-grudz. 54·50 frk., na styczeń-kwiecień 54·25 frk.

Nafta. Wiedeń, 6go lipca: za 100 kilo z cłem z dworca 15·50—·— złr. — **Tryest,** 5go lipca: za 100 kilo bez cła: 8·75 — 9·25 złr. — **Bremen,** 5go lipca: za 50 kilo 6·75 mrk. — **Hamburg,** 5go lipca: w miejscu 6·80 mrk., na lipiec 6·90 mrk., na sierpień-grudzień 7·30 mrk. — **Antwerpia,** 5go lipca: za 100 kilo 17·40 frk. — **Nowy York,** 5go lipca: za galonę 7¼ ct. pap., w Filadelfii 7— ct. pap.

Sprawy szkolne.

Klasyfikacya uczniów gimnazyum św. Jacka w Krakowie z końcem roku szkolnego 1882.

Klasa I. A.

Wpisanych uczniów pub. 56, prywat. 2.

Stopień pierwszy celujący otrzymali:

1) Rolecki Jan. 2) Preiss Leon. 3) Tilles Abraham. 4) Munk Kazimierz. 5) Stahr Pinkus. 6) Maciejowski Bolesław. 7) Piekarczyk Antoni.

Stopień pierwszy:

8) Kiernik Edward. 9) Friedman Maurycy. 10) Gottlich Adam. 11) Bodyński Stanisław. 12) Krumlowski Konst. 13) Kwiatkowski Jan. 14) Czosnek Salomon. 15) Kościński Zygmunt. 17) Świech Franciszek. 17) Niehthauser Abrah. 18) Thiel Oton. 19) Kolor Antoni. 20) Drapella Maryan. 21) Goldstein Izrael. 22) Rozwadowski Zygmunt. 23) Lisek Stanisław. 24) Kleczyński Michał. 25) Tislowitz Jakób. 26) Zajączkowski Bronisław. 27) Schwarz Józef. 28) Faden Salomon. 29) Wecker Aron. 30) Ogonowski Józef. 31) Lasociński Juliusz. 32) Markowicz Symche. 33) Górski Tadeusz. 34) Twaróg Jan. 35) Steinberg Juda. 36) Dydyński Henryk. 37) Kudłacik Antoni. 38) Aleksandrowicz Franciszek.

Prywatyści:

Kozłowiecki Stefan (stopień celujący. Stopczański Michał (stopień pierwszy).

Poprawkę otrzymało uczniów 7. Promocyi nie otrzymało 3. Opuściło zakład w ciągu roku 6.

Klasa I. B.

Wpisanych uczniów 55.

Stopień pierwszy celujący otrzymali:

1) Mikołajewski Kazimierz. 2) April Adolf.

Stopień pierwszy:

3) Nalepa Franciszek. 4) Gimiński Jędrzej. 5) Grzybek Wojciech. 6) Goldberg Ignacy. 7) Josse Eugeniusz. 8) Krzysiak Jan. 9) Majkowski Edward. 10) Krzemiński Tadeusz. 11) Herz Wolf. 12) Piecha Floryan. 13) Wojucki Stanisław. 14) Klebert Henryk. 15) Himmelblau Jakub. 16) Gałuszka Stanisław. 17) Onyszkiewicz Józef. 18) Gebauer Edmund. 19) Bazes Efraim. 20) Wasserberger Jakub. 21) Heimberger Leon. 22) Włodkowski Stanisław. 23) Horain Paweł. 24) Szczurkiewicz Stanisław. 25) Eisen Bernard. 26) Krudowski Józef. 27) Rosenzweig Adolf. 28) Chrząszcz Fryderyk. 29) Jędrzejczyk Stanisław. 30) Pieróg Józef

Poprawkę otrzymało uczniów 10. Promocyi nie otrzymało 8. Opuściło zakład w ciągu roku 6.

Klasa I. C.

Wpisanych uczniów 43.

Stopień pierwszy celujący otrzymał:

1) Woźniak Stanisław.

Stopień pierwszy:

2) Rybakiewicz Kazimierz. 3) Mortka Wincenty. 4) Kleinberger Ferdynand. 5) Figuta Jan. 6) Vorzimmer Dawid. 7) Herzig Karol. 8) Mikuła Wojciech. 9) Bujas Jan. 10) Goldwasser Edward. 11) Schmidt Adolf. 12) Ringer Samuel. 13) Krzyżyk Stanisław. 14) Gerzabek Władysław. 15) Fleischman Aleksander. 16) Biechoński Michał. 17) Engel Michał. 18) Błeszyński Ignacy. 19) Sitko Franciszek.

Poprawkę otrzymało uczniów 4. Promocyi nie otrzymało 10. Opuściło zakład w ciągu roku 10.

Klasa I. D.

Wpisanych uczniów 42.

Stopień pierwszy celujący otrzymali:

1) Burtau Józef. 2) Czarnota Stanisław. 3) Wlassak Józef. 4) Biesiadecki August.

Stopień pierwszy:

5) Georgeon Ludwik. 6) Huber Maksymilian. 7) Górnisiewicz Stanisław. 8) Kawalerski Stefan. 9) Berenkopf Samuel. 10) Opuszyński Karol. 11) Bławut Józef. 12) Günzig Jonasz. 13) Janicki Julian. 14) Piotrowski Juliusz. 15) Walz Stanisław. 16) Zwoliński Józef. 17) Krahelski Walenty.

Poprawkę otrzymało uczniów 6. Promocyi nie otrzymało 10. Opuściło zakład w ciągu roku 9.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

(NADESŁANE.)

Upraszam najuprzejmiej tego Pana, który wczoraj, we czwartek d. 6go b. m. jechał wraz ze mną pociągiem wieczornym, w oddziale II klasy, w kierunku z Krakowa ku Trzebini, i zapomniany przezemnie w wagonie mój paletocik ciemno-brązowy na stacyi w Trzebini oddał dla przesłania mi go, a dziś zrana powracając, w Krzeszowicach spotkawszy mię, o tem mię zapewnić raczył, aby mi łaskawie jeszcze donieść raczył, czy oddany przezeń w Trzebini paletocik był rzeczywiście ciemno-brązowy, z przędzy kręconej, tak zwanej Kamgarn-Wolle, i czy nie zauważył, że w kieszeniach tegoż znajdowały się książeczka notatek i cygarnica z kilką cygarami. Wskutek bowiem mojej telegraficznej reklamacyi, odesłano mi z Krzeszowic jakiś płaszczyk czy paletot cudzy, a nie mój, jasno-popielaty i dość zużyty. Upraszam Go tedy o dopomożenie mi do dojścia do mojej własności.

W Krzeszowicach 7go lipca 1882 r.

Fr. Kluczycki.

NADESŁANE. (1672)

Ciężkie zarzuty. Pod tym tytułem donosi *Standard*, że pasażerowie angielskiego parowca „Nemesis" zgodzonego przez król. niderlandkie Towarzystwo żeglugi parowej do jazdy między Amsterdamem a Nowym Jorkiem, przybyli do Nowego Jorku w bardzo zaniedbanym stanie. W celu uchronienia pomyłek zwracamy uwagę, że owego Towarzystwa nie należy zamieniać z niderlandzko-amerykańskiem Towarzystwem żeglugi parowej w Rotterdamie, na którego okrętach doznają dobrego i uprzejmego obejścia. Ta linia jest jedyną, która wiezie pocztę z Holandyi do Nowego Jorku.

Kraków dnia 6 lipca — Przyjechali.

HOTEL SASKI. T. Rodkiewicz z Rosyi, K. i E. Jokisz z Odessy, A. Kohn z Raab, P. i A. Szeliscy, J. Bogusławska, K. Smigowska, E. Więckowska z Warszawy, M. Statkowska, J. Czarnowska z Rosyi, L. Schwanda z Biały, R. Rydel z Galicyi, W. Płocki ze Lwowa, H. Kieniewicz z Rosyi.

Ostatnie wiadomości.

Journal de St Petersbourg mieści kategoryczne zaprzeczenie rozsianym przez *Kölnische Ztg* i *Königsberger Ztg* wiadomościom, że urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych Wołkow i teraźniejszy Towarzysz ministra spraw wewnętrznych Orżewski zostali skompromitowani osobistemi swojemi stosunkami z nihilistami. Dziennik ten zapewnia, że p. Wołkow nietylko niezostał aresztowanym, lecz urzęduje dziś jak dawniej w ministerstwie bez żadnej zmiany. „Co zaś do stosunków z nihilistami jen. Orżewskiego, powiada *J. de St Pet.*, to czy warto nawet zaprzeczać podobnym bezsensom wobec faktu świeżej nominacyi tego jenerała na tak wysokie stanowisko?"

Telegramy własne „Czasu."

Berlin 7 lipca. Dzienniki półurzędowe przypuszczają, że nastąpił pewien zwrot w zapatrywaniach rządu na środki, mające posłużyć do zakończenia walki z Kościołem. Schlözer otrzyma dłuższy urlop, ponieważ nie ma nadziei rychłego ukończenia rokowań.

Londyn 7 lipca. Podług dziennika *Standard*, miała energia Anglii tak daleee zadowolić państwo niemieckie, że podobno mówią o współdziałaniu sześciu pułków niemieckich z wojskami angielskiemi. Tymczasem *Daily Telegraph* otrzymał z Wiednia wiadomość, że stanowczość Anglii nie znalazła tam sympatycznego przyjęcia, ponieważ krzyżuje plany niemiecko-austryackie.

Petersburg 7 lipca. Jeśli Car ma gdzie wyjechać, udają się obecnie naprzód kozacy, opatrzeni w torby z małemi kartkami papieru. Karteczki te rozrzucają kozacy po drogach, które przednia straż starannie zbadała, aby w ten sposób wskazać woźnicy cara, którędy może jechać zupełnie bezpiecznie.

Petersburg 7 lipca. Poruszono znowu plan utworzenia drużyny obywatelskiéj dla bezpieczeństwa cara podczas koronacyi. Zdaje się, że plan ten pozyska uznanie.

Telegramy biura koresp.

Paryż 7 lipca. (Z posiedzenia Izby.) W odpowiedzi na zapytanie dep. Lokroy wywołane pogłoskami o przygotowaniach wojennych, czy rząd uważa interwencyę Francyi za możliwą dopiero wskutek polecenia konferencyi, czy też Francya zamierza przystąpić do akcyi samodzielnej, oświadcza Freycinet, że minister marynarki poczynił pewne przygotowania, które nie wychodzą po za granicę koniecznych środków ostrożności. Gdyby miało przyjść do interwencyi Francyi, czego nie można ani stanowczo twierdzić, ani przewidzieć, w takim razie nie nastąpi interwencya bez zezwolenia Izby. Francya kieruje się polityką roztropności, musi przeto być silną i przygotowaną na wszelkie eventualności.

Londyn 6 lipca. *Times* otrzymał dnia 6 bm. z Aleksandryi wiadomość, że odpowiedź na *ultimatum*, podpisana przez komendanta załogi, zapewnia Seymoura, że rząd egipski ani podejmował ani obecnie podejmuje takie roboty wojenne, jakie Seymour przypuszcza; odpowiedź ta kończy się odwołaniem się do znanej humanitarności admirała. Podług *Daily News* zostały roboty około obwarowań, prawdopodobnie wskutek depeszy sułtana, zawieszonemi. — Seymour doniósł komendantowi, że nie pozwala na wznowienie robót. Zarządzono wszystko co potrzeba, aby w razie koniecznym surowszych użyć środków. Dwa pułki piechoty mają się udać jutro do Gibraltaru.

Londyn 6 lipca. *Times* otrzymał dnia 6 b. m. z Aleksandryi wiadomość, że wskutek nieustającego budowania obwarowań, postawił Seymour ultimatum z żądaniem bezzwłocznego zawieszenia robót, grożąc bombardowaniem obwarowań. Pierwszy angielski korpus ekspedycyjny będzie się składał z 25,000 żołnierzy; w liczbie tej będzie 15,000 wojska z Anglii a 10,000 z Indyj. Korpus ten umieszczony będzie częścią w Aden a częścią na stacyach morza Śródziemnego. Cały korpus ma być podzielony na trzy dywizye, z których każda będzie miała swój sztab osobny.

Londyn 7 lipca. Izba niższa uchwaliła 283 głosami przeciw 208 przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad bilem o zaległościach dzierżawnych.

Londyn 7 lipca. W Izbie niższej oświadczył Gladstone, że rząd niema zamiaru żądać kredytu na operacye wojenne w Egipcie, ponieważ obecna sytuacya nie wymaga tego kroku. Gdyby się zaś sytuacya zmieniła, będzie obowiązkiem rządu donieść o tem Izbie. Stosunki aleksandryjskie w niczem się nie zmieniły.

Londyn 7 lipca. Biuro Reutera donosi z Aleksandryi dnia 6 b. m. w południe: Prezes ministrów egipskich otrzymał od sułtana depeszę z doniesieniem, że flota angielska przystąpi natychmiast do bombardowania obwarowań aleksandryjskich, jeśli roboty około nich nie zostaną bezzwłocznie zawieszonemi. Ragheb odpowiedział, że ministerstwo zatelegrafowało już do Konstantynopola, iż zaszły pewne demonstracye, wskutek których ministerstwo zawiesiło roboty, ale prosi sułtana o pozwolenie na dalsze ich prowadzenie. Ministerstwo oczekuje odpowiedzi, i nie poweźmie przed jej nadejściem żadnej decyzyi. Mimo urzędowego zaprzeczenia, roboty około obwarowań postępują dalej. Seymour odroczył formalne zażądanie zawieszenia robót i uzbrajania obwarowań aż do chwili, kiedy już wszyscy poddani angielscy będą na okrętach, co się odbywa obecnie bardzo szybko. Krąży pogłoska, że Arabi basza uzbraja krajowców.

Konstantynopol 7go lipca. Konferencya zgodziła się wczoraj na formę, w jakiej zawezwanie do interweniowania w Egipcie pod oznaczonemi warunkami, ma być Porcie przesłane.

Kursa — Wiédeń 7-go lipca 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 77·25 — Renta srebrna 78·— — Renta złota 96·10. 6% Renta złota węgierska 120·15 – Losy z roku 1860 131·25 — Akcye Banku Narodowego 827 — — Akcye kredytowe 327·25 — Londyn 120·50 — Dukaty —·—. — Napoleony 9·57½. — Lombardy 137·50.— Losy 1864 roku 172·25 — Akcye kolei Karola Ludwika 321·25. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·—. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 165·—. — Anglo-Bank 124·50 Obligacye indemn. galicyjs. 100·—. — Losy prém. węgierskie 119·25 — Akcye kolei Koszycko-Bog 150·25 — Akcye kolei półn.-zach. austr. 209·50. 6% Listy zast. hipoteczne 102·40. — Marki 58·85 Ruble 120·—. – 4% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 101·—. — Nowa renta papierowa 93·10 złr. — 4% Renta węgierska 89·25

Usposobienie giełdy: —.

Berlin 7-go lipca 1882 roku. — Banknoty austryac. 169·75. Krótki Wiedeń 169·85 — Krótka Warszawa 202·90.— Banknoty ros. 203·55 5% Listy zast. Polskie 63·50. — 4% Listy likw. Polskie 55·40 — Akcye kolei Karola Ludwika 136·75. — Akcye austr. kredytowe 556·50.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru praskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	osobowy:	pośpieszny:	wiedeński:
Kraków odjazd:	10.43 rano	9.13 wiecz.	10.40 wiecz.
Lwów przyjazd:	9.7 wiecz.	5.38 rano	11 rano.

Do Tarnowa *lokalny.*
Kraków odjazd 6.11 rano
Tarnów przyjazd 9.34.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.3 w połud.
Wieliczka przyjazd: 11.40 po poł.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa:	*osobowy:*	*mieszany:*	*pośpieszny*
Lwów odjazd:	4.49 rano	4.33 wiecz.	10.30 wnocy
Kraków przyjazd:	2.38 pop.	5.10 rano	6.48 rano

Z Tarnowa *lokalny.*
Tarnów odjazd 5.14 po poł.
Kraków przyjazd 8.20 wiecz.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 7.30 wiecz
Kraków przyjazd: 8.7 wiecz.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 7 lipca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	119 —	120 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 56	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	58 25	59 —
Dukat ważny	5 60	5 70
20-frankówka	9 50	9 60
Imperyał ważny	9 72	9 82
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 —	101 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	91 50	93 —
4% „ „ „ „ „ II em.	87 25	88 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 —	101 —
6% listy „ banku hipot.	101 75	102 75
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	101 50	103 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	94 —	95 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	101 25	102 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	99 —	100 60
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a. (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdorazowo w miarę terminu płatn.)	102 —	105 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 25 rub.	100 — rub.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	85 50 rub.	86 50 rub.
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	312 —	314 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	169 50	171 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	315 —	325 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 50	20 50
Losy miasta Stanisławowa	23 50	25 —

Wiedeń 6 lipca

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	77 20	77 35
4⅖% „ srebrna	77 85	78 —
4% „ złota	95 90	96 10
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	119 —	119 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	131 —	131 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	136 —	137 —
„ „ 1864 „ 100 „	171 50	172 —
„ „ 1864 „ 50 „	170 50	171 50
Losy Cemo.-Renten	34 —	35 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	108 50	— —
Bukowińskie „ „	99 —	100 —
Galicyjskie „ „	99 80	100 30
Morawskie „ „	106 —	107 —
Niższo-austryackie „ „	105 50	107 —
Wyższo-austryackie „ „	104 —	— —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7% „	99 —	99 50
Węgierskie „ „	98 25	98 75
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 —	98 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	135 25	135 75
6% Renta węgierska złota	120 20	120 40
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	95 80	96 20
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	124 50	124 75
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	231 50	232 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	322 50	322 80
„ „ węgierskie . 200 „	320 50	321 —
Depositen-Bank . 200 „	210 50	211 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	856 —	860 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg: Banku (Nat.-Ba.) 600 „	828 —	829 —
Unionbank . 100 „	124 25	124 75
Verkehrsbank ogólny . 140 „	145 75	146 59
Wied. Bankverein . 100 „	114 75	115 —
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	82 50	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	173 25	173 75

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	556 —	558 —
Elżbiety . 210 „ „	212 50	212 75
Linz-Budweis . 200 „ „	192 60	192 90
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	182 75	183 25
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2671	2678
Franciszka Józefa . 200 „ „	196 25	196 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	320 75	321 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	149 50	150 —
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	172 75	173 25
Nordwest austr. . 200 „ „	207 75	208 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	225 50	226 —
Rudolfa . 200 „ „	169 25	170 —
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	164 —	164 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	330 25	330 75
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	136 —	135 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 —	248 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	161 75	162 25
„ Nord-Ost . 200 „ „	164 50	165 —
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	168 50	169 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	120 25	120 65
5% „ „ „ papier. 33 lat	104 50	105 —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	101 —	102 —
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	105 —	106 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 —	102 —
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 —	93 —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	100 20	100 60
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 20	100 60
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101 75	102 25
6% „ „ Włość. „	102 50	103 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 85	101 05
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 35	101 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 25	102 75
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	96 40	96 80
Alföld-Fiume . 200 „ „	97 —	97 50
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	94 50	95 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	99 75	100 —
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	99 75	100 —

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 25	102 50
„ Em. 1870 . 200 „ „	100 75	101 —
„ „ 1972 . 200 „ „	102 50	103 —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	102 —	102 30
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 50	106 —
„ „ wal. austr. „	101 75	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	108 25	— —
„ poż. 14 milion. 1882 „	106 50	107 —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	106 50	— —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	102 90	103 20
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	102 —	102 50
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 75	101 —
„ II „ 1871 300 „ „	99 —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	98 —	98 50
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	99 50	99 74
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	95 —	95 25
„ II „ 1867 300 „ 4%	100 50	— —
„ III „ 1868 300 „ „	98 25	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	97 —	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	103 80	104 20
„ „ Lit. B. . 200 „ „	103 25	103 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	100 25	100 50
„ Em. 1869 . 300 „ „	100 —	100 25
„ Em. 1872 . 300 „ „	100 —	100 25
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	119 50	— —
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	92 50	92 70
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	181 —	181 50
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	133 25	133 75
„ „ . 200 złr. 5%	119 75	— —
Theissb.-Gesell. „ „	100 85	101 15
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	94 50	94 75
„ „ II Em. 200 „ „	91 30	91 60
„ Nordost . 300 „ „	91 60	92 —
„ „ złotem . 200 „ „	113 50	113 75
„ Westbahn . 200 „ „	96 50	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	94 —	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	113 75	114 25
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	126 —	126 50
„ Węgierskie . „ 100	118 50	119 —
3% „ Tureckie . fr. 400	24 40	24 90
Kredytowe . złr. 100	176 —	176 50

	płacą	żądają
Clary . złr. 42	40 75	41 75
4% Donau-Dampfsch. „ 105	— —	— —
Insbrucku . „ 20	23 25	23 75
Keglewicha . „ 10½	17 50	— —
Krakowskie . „ 20	20 —	20 25
Ofner (miasta Budy) . „ 40	39 25	40 25
Palfy . „ 42	38 75	39 —
Rudolfa . „ 10½	20 —	20 75
Salma . „ 42	54 —	54 50
Salzburgskie . „ 20	— —	— —
St. Genois . „ 42	46 —	46 75
Stanisławowskie . „ 20	24 50	25 50
4½% Tryesteńskie . „ 105	127 —	127 50
4% „ . „ 50	— —	63 25
Waldsteina . „ 21	30 75	31 25
Windischgrätza . „ 21	39 50	40 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 67	5 69
20 frankówki	9 56	9 57
Imperyały rosyjskie	9 84	9 86
Funty szterl. angielskie	12 02	12 06
Liry tureckie złote	10 87	10 89
Marki niemieckie za 100 marek	58 85	58 90
Rubel papierowy za 100	119 75	120 25

Lwów 6 lipca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	304 —	309 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 85	100 85
4% „ „ „ „ „	91 70	93 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 85	100 85
6% „ „ Banku hip. gal.	101 90	102 90
6% „ „ „ włośc. galic.	101 50	103 —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	99 75	100 75
6% „ pożyczki krajowej	101 —	102 50

Warszawa 6 lipca.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	65
kupon	—	—	—	—
5% Listy likwidacyjne	—	—	86	50
kupon	—	—	040	—

Pierwsza Komunia święta.

Obrazki, medaliki, książeczki, do 1szej Komunii świętej, najtaniej i w największym wyborze W KSIĘGARNI KATOLICKIEJ *Dra Władysława Miłkowskiego* W KRAKOWIE. (1213-9-10)

Dr med. Jaroszyński

ordynuje w „**Karlsbadzie**“ (Kaiserstrasse „zur Warschau“) zaś od września jak w roku zeszłym w „**Meranie**“. (1720-1-12)

Wobec krążących pogłosek, jakobym miała zamiar zamknąć mój **zakład wychowawczy żeński w Nowym Sączu**, oświadczam, że nietylko takiego zamiaru nigdy nie miałam, ale owszem z następnym rokiem szkolnym siódmą klasę w tym zakładzie otwieram, o czem Szan. Rodziców i Opiekunów zawiadamiam.

Nowy-Sącz 11 lipca 1882.

Karolina Czapska. (1722-1-)

MORELE.

Netto. franco.
4½ kilo duże . . . . . zł. 2·50
4½ „ średnie . . od zł. 1·90 do . 2·20

BRYNDZA

4½ kilo w najlepszym gatunku . . zł. 3·25
4½ „ dobra . . . . . . 3·—

Także inne owoce podług możności jak najtaniej rozsyłam. (1701-1-9)

Tomasz Gurowicz w Rudapeszcie.

Poszukiwani ajenci.

Handel rozmaitych kawy w Pradze (5 kilo, także w workach) poszukuje pewnych ajentów w Austryi, Węgrzech i Galicyi dla kupujących w miastach i po wsiach. Potrzeba polecenia. Oferty sub **S. F. 6280** przyjmuje **Rudolf Mosse w Pradze.** (1676 1-3)

Z powodu wakacyj

pociągi spacerowe za połowę ceny

z **Krakowa do Gracu, Rjeki, Tryestu** i koleją via Cormons do **Wenecyi.**

W połączeniu z pociągiem spacerowym odchodzącym 15 lipca b. r. wieczór o godz. 8 min. 5; z wiedeńskiego dworca kolei Południowej wydawane będą do wszystkich dnia 12, 13 i 14 lipca z Krakowa i innych większych stacyj kolei Północnej do Wiednia odchodzących pociągów osobowych (z wyjątkiem pospiesznych) bardzo znacznie zniżone bilety tam i napowrót:

z Krakowa do Gracu . . III kl. 33 zł. III klasa zł. 18·98
Rjeki lub Tryestu II kl. 40 zł. III klasa 27 zł. 98 ct.
Tryestu i Wenecyi II kl. 53 zł. III klasa 37 zł. 48 ct.

W drodze do Rjeki, Tryestu i Wenecyi można zwiedzić słynną grotę w Postojnie (Adelsberg). Inne szczegóły zawarte w plakatach na dworcach kolejowych. (1723)

G. Schroekl's i Wiener Reisebureau **Wien**, I Kolowratring, Nr. 9.

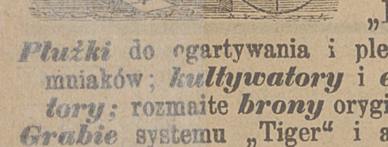
Kamienica dwupiętrowa

pod Nr. 331 dz. VIII w Krakowie, do masy Kisyka Sterna należąca, jest w całości od 1go listopada 1882 r. **do wydzierżawienia.** Zgłosić się do kuratora tej masy *Władysława Trzecieskiego*, notaryusza w Dąbrowy. (1650-1-3)

Przy ulicy Wolskiej w pałacu J. O. Księżnej Maryi Ogińskiej jest do wynajęcia

1) **Apartament** na I piętrze z odpowiedniemi pokojami dla służby, kuchnią i stajnią.
2) **Apartament** w parterze z meblami. (1685-1-6)

Bliższa wiadomość na miejscu.



Nowo ulepszone

pługi „RAJOL“

Pługi do ograrywania i plewienia ziemniaków; *kultywatory* i *ekstyrpatory*; rozmaite **brony** oryginal. angiel. *Grabie* systemu „Tiger“ i anglo-amerykańskie.

Siewniki rzędowe i szerokorzutne.

Nowo niezupełnie patentowane i powiększone:

Młocarnie przewoźne z aparatem do czyszczenia zboża, *młocarnie stałe* z wytrząsaczem lub bez niego; *zupełnie nowe młocarnie ręczne.*

Kieraty stałe i przewozowe, młynki, wialnie, trieury itd. w zapasie i po bardzo niskich cenach u

J. Wychery we Lwowie, *ulica Grodecka Nr. 47.*

Młocarnie parowe nowe i używane są bardzo tanio do sprzedania. (1520 5-10)

Ein wahrer Schatz

für die unglücklichen Opfer der **Selbstbefleckung** (Onanie) u. geheimen Ausschweifungen ist das berühmte Werk:

Dr. Retau's Selbstbewahrung.

78 Auflage. Mit 27 Abbild. Preis 2 fl.

Lese es Jeder, der an den schrecklichen Folgen dieses Lasters leidet, seine aufrichtigen Belehrungen retten jährlich Tausende vom sicheren Tode. Zu beziehen durch **G. Pönicke's Schulbuchhandlung in Leipzig,** sowie durch jede Buchhandlung. **In Krakau** vorräthig in der Buchhandlung von **J. M. Himmelblau.** (1137-6-12)

Wyszło w Warszawie z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dzieło pod tytułem:

Najlepsza Metoda

na podobieństwo Ollendorffa i w części na sposób Toussaint-Langenscheidta do nauki języka angielskiego w 24 lekcyach bez nauczyciela, obejmująca dokładne objaśnienie wymowy każdego wyrazu, wydana przez **Pl. v. Reussner.**

Cena złr. 1·15 (z przesyłką złr. 1·25).

Jest także do nabycia we wszystkich księgarniach dzieło p. tyt.: **Najlepsza Metoda do nauki języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela** przez **Pl. v. Reussner.**

Cena kursu niższego, wydanie wznowione, znacznie powiększone, 90 cnt. (z przesyłką 1 złr.) Kompletne wydanie Isze 4 złr. (z przesyłką złr. 4·20). Powiastki niemieckie 25 cnt. (z przesyłką 30 cnt.)

Skład główny w księgarni *G. Gebethnera i Sp.* w Krakowie. (1584-1-9)

Obwieszczenie.

L. 479. (1632-2-3)

Celem wydzierżawienia dochodu z prawa propinacyi miejskiej miasta Jordanowa na lat trzy t. j. od 1 stycznia 1883 r. do 31 grudnia 1885 r., odbędzie się publiczna licytacya zapomocą ustnych i pisemnych ofert dnia 28 lipca 1882 r.

Cena wywołania wynosi 3200 złr. Wadyum 10%.

Bliższe warunki są do przejrzenia w kancelaryi miejskiej.

Zwierzchność gminna miasta

Jordanowa d. 26 czerwca 1882 r.

Burmistrz: *Kalczyński.*

NASIENIE

RZEPY PASTEWNEJ

ściernianki (Stoppelrübensamen) **jeden litr 1 złr.** w. a., poleca skład nasion **J. Bulsiewicza w Bochni.** (1521-11-16)

Odznaczone na wszystkich wystaw. powsz.

Aug. Tschinkel Söhne

ces. król. nadw. dostaw.

fabryki: w **Schönfeld, Lobositz, Lublanie, Wiedniu** polecają swe uznane wybor. wyroby:

KAKAO BEZ TŁUSZCZU

kompoty

owoce cukrzone

czokoladę

proszek czokoladowy,

cukierki,

kawę figową.

(14-2-4)

Skład w Wiedniu, Schwarzenbergstr. 8; **Pradze,** Herreng.; **Budapeszcie,** Kroneng.; **Linzu,** Landstr.; **Tryeście,** Piazza della Legna 2; **Berlinie,** Mittelstr. Do nabycia we wszystkich większych handlach korzennych i łakoci.

W wiedeńskim c. k. ogólnym szpitalu używane były w sposób doświadczalny

Dra Poppa środki zębowe

w leczniczym oddziale słynnego **profesora Dra Draschego** pod jego kierunkiem i przez niego uznane zostały jako odpowiednie i doskonałe.

Liczne świadectwa najsłynniejszych lekarzy. — **Medale** z różnych **wystaw.**

PRZEZ 30 LAT WYPRÓBOWANA

woda anaterynowa do ust



Dra J. G. Poppa,
c. k. nadwornego dentysty
w Wiedniu,
I., Bognergasse 2.

Radykalny środek leczniczy na każdy ból zębów, tudzież każdą chorobę jamy ustnej i dziąseł. Uznana woda do płukania w przewlekłych cierpieniach szyi. **I wielka flaszka złr. 1·40, I średnia I złr., I mała 50 c.**

C. k. nadw. dentysty Dra Poppa

Roślinny proszek do zębów sprawia po krótkiem użyciu lśniąco białe zęby bez szkodliwych skutków. Cena pudełka 63 c.

Anaterynowa pasta do zębów w słoikach szklannych po złr. 1·22, uznany środek do czyszczenia zębów.

Aromatyczna pasta do zębów, najlepszy środek do pielęgnowania i konserwowania ust i zębów, sztuka 35 c.

Plomba do zębów, praktyczny i niezawodny środek do plombowania samemu sobie dziurawych zębów. Pudełko złr. 2·10.

Mydło ziołowe. Najlepszy środek toaletowy przeciw liszajom, wyrzutom, plamom wątrobianym i piegom, dla wzmocnienia i utrzymania czystej i gładkiej cery, przeciw stłuszczeniom, nieczystej cerze i wypryskom po 30 cent. [301-11-23]

Uprasza się Szanowną Publiczność, aby żądała wyraźnie wyrobów c. k. nadwornego dentysty Poppa i tylko wtedy przyjmowała, jeżeli mają mój znak ochronny.

Składy moich preparatów utrzymują w KRAKOWIE pp. W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Siedlecki apt., bracia Baruch, K. Wiszniewski apt., J. Zaplatalski, W. Fenz, E. Stockmar apt., J. Trauczyński apt. „pod Koroną“, Antoni Dylski apt. „pod Złotą Głową“, J. Nowakowska, róg ulicy Brackiej, dom Ks. Jabłonowskiego; w PODGORZU p. Skakalski apt.; we LWOWIE pp. Mikolasch apt., Z. Rucker, J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., Nahlik apt., A. Sklepiński apt., M. Müller handel galanteryjny i K. Strzyżowski handel galanteryjny; w WIELICZCE p. B. Miczyński aptek.; w WADOWICACH pp. Ign. Brosig i Kurowski apt.; w BOCHNI pp. F. Reiss apt. i P. Niedzielski; w TARNOWIE pp. W. T. A. Wielogórski, E. Rank apt. i A. Tenczyn apt.; w BIAŁY p. Keler apt.; w SUCHY p. Majer; w KENTACH p. Fuchs apt.; w ZATORZE p. Winnicki apt.; w NOWYM SĄCZU pp. Filipek apt. i Ign. Garan; w ŻYWCU pp. Kloska apt. i Blumenthal apt.; w BRZESKU p. Janoszek apt.; w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Sp., A. Karpiński apt.; w BUSKU p. E. Wysoczański apt.; w WIŚNICZU D. Chalbazany apt.; w NOWYMTARGU K. Laur i Kwieciński apt.; w ROPCZYCACH M. Żymirski apt.; w CHRZANOWIE K. Sporysz; w GORLICACH W. Rogawski; tudzież wszyscy aptekarze, handle parfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

F. Merck i Sp. w Hamburgu

dom handlowy importowy Guana,

powierzył, jak lat poprzednich, wyłączną sprzedaż swoich słynnych wyrobów sztucznego nawozu z guanem firmie

W. Müldner i Spółka w Tarnowie,

do której z powodu wielkiego odbytu wcześnie odnośne zamówienia zgłaszać należy. (1575-2-6)

Od przeszło 30 lat znany zaszczytnie we wszystkich prowincyach dawniej Polski dom

pp. S. Thadée & Co. w Bordeaux

powierzył mi **Skład Główny** na Galicyę

win oryginalnych francuzkich.

Skład ten umieszczony **przy ulicy Sławkowskiej, pod Nr. 10,** sprzedaje wina wymienionej firmy na beczki i butelki po cenach w Bordeux ustanowionych z doliczeniem ścisłem kosztów sprowadzenia. Cenniki i próbki w Składzie. (1719-1-3)

Henryk Lewiecki.

J. IHNATOWICZ

magister farmacyi i chemik sądowy

poleca pod gwarancyą swoje znakomite środki do twarzy, które znalazły powszechne uznanie i wziętość, i zostały wyszczególnione 4ma wielkiemi medalami zasługi.

ANTILENTTILIA

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — Cena 2 złr.

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. — Cena 1 złr.

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **MAGNOLINA** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** tj. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. — Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

Woda Lilijowa.

Plamy żółte, brunatne ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu znikną. — Cena 1 złr. 50 ct.

ORIENTALINA czyli PUDR w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną), odświeża ją i konserwuje. — Cena 1 złr.

Pudr książęcy biały

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu i pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. — Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 centów.

KREM orjentalny biały,

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówno-szorstka zostanie całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct.

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3. — Filia w Krakowie, Sukiennice Nr. 20. (164-42-)



Skład trumien metalowych

w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajduje się **w podworcu XX. Franciszkanów.**

(184-12-24) **FR. EBERT.**

NAJLEPSZYM PAPIEREM NA PAPIEROSY JEST

LE HOUBLON

FRANCUZKIEGO WYROBU.

Przed naśladowaniem ostrzega się!!

Ten papier jest tylko wtedy prawdziwym — jeżeli każda karteczka nosi stempel **Le Houblon** i każda paczka zaopatrzoną jest w niżej umieszczony znak ochronny i podpis.

Cawley & Henry Propre du Brevet

MARQUE DE FABRIQUE C. C.

CAWLEY & HENRY, alleinige Fabrikanten, **PARIS**

Seuls Fabricants brevetés des Marques:

PAPIER ANANAS Couleur Maïs Qualité supérieure

LE DRAPEAU NATIONAL Blanc ou Maïs Aux Armes de chaque Pays

(696-8-)

Ośm medalów.

ZDRÓJ WODY GORZKIEJ

OFNER RÁKÓCZY

rozbierany i uznany przez **akademię krajową** w Budapeszcie, **profesora Dra Stölzla** w Monachium, **profesora Dra Hardego** w Paryżu i **profesora Dra Fischborna** w Londynie, zastosowanym bywa przez **słynnych lekarzy** z powodu **wielkiej ilości lithionu,** szczególniej w uporczywych cierpieniach **przyrządów trawienia i dolegliwościach moczowych** z wielkim skutkiem. **Polecają** go szczególniej **najgoręcej** nad inne znane zdroje gorzkie. (1644-1-10)

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach wód mineral. zawsze w świeżem napełnieniu.

Dyrekcya rozsyłkowa w Budapeszcie.

MATTONIEGO

Żelazista SÓL MUŁOWA ŁUG MUŁOWY z Soosmoor pod Franzensbadem

najlepsze zastąpienie **KĄPIELI MUŁOWYCH**

środek do przyrządzenia kąpieli żelazistych i słodowych.

Rozsyłka: **Mattoni & Co. w Franzensbadzie.** (955-5-10)

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

KSIĘGARNIA

G. Gebethnera i Spółki

w Krakowie

otrzymała na skład dzieło p. t.

Antoni Zygmunt Helcel

1808 — 1870.

TOM PIERWSZY.

Napisał **Henryk Lisicki.**

Cena 5 złr. (1684-1-3)

SŁUCHACZ FILOZOFII

poszukuje umieszczenia **na wakacye,** jako nauczyciel lub do towarzystwa. Adres: **filolog** poste restante **Kraków.** (1649-1-3

Słuchacz filozofii

mający kilkoletnią praktykę jako instruktor nauk gimnazyalnych, znający dokładnie język niemiecki i małoruski, jako też początkowe zasady języków francuskiego, włoskiego, rosyjskiego, śpiewu i kaligrafii, **poszukuje lekcyj** w miejscu lub na prowincyi. Adres: **P. R. S.** p. res. **Kraków.** (1648-1-2)

ZMIANA LOKALU.

BIURO

Stowarzyszenia Nauczycielek

pod kierunkiem *A. Dembowskiej*

znajduje się od 5go lipca przy ulicy Szewskiej Nr. 8. (1682-3-6)

Mariazellskie krople żołądkowe



Skutek Mariazellskich kropli w następujących przypadkach nie da się przewyższyć żadnym innym środkiem, a mianowicie: **w braku apetytu, nieprzyjemnej woni z ust, słabości żołądka, odbijaniu kwasem, wzdęciu, kolkach, katarze żołądkowym, paleniu zgagi, tworzeniu się piasku i drobnych kamyków w moczu, mocnem gromadzeniu się ślin w ustach, żółtaczce, wstręcie i odbijaniu, bólu głowy (jeżeli pochodzi z żołądka), kurczu żołądkowym, nieregularnem stolcu i zatwardzeniu, przepełnieniu żołądka potrawami i napojami, cierpieniu śledziony i wątroby, robakach.**

Opis użycia.

Mariazellskie krople działają łagodnie na rozwolnienie i mają bardzo przyjemny gorzkawy smak; używa ich się naczczo zrana, a wieczór przed położeniem się do snu, każdym razem jedną łyżeczkę (dzieciom tylko trzecią część łyżeczki) z świeżą wodą albo winem zmięszanem z wodą. Po użyciu dają te sławne krople całemu ustrojowi ciała moc, siłę i żywość. **Należy się jeszcze zwrócić uwagę, że przy ciągłem używaniu tych kropli w przeciągu dwóch do czterech tygodni, każda z powyżej wymienionych chorób zupełnie usuniętą zostanie.**

Rozumie się, że przytem należy zachować ścisłą dyetę.

Cena jednej flaszeczki 35 cnt.

Składy utrzymują: w KRAKOWIE apt. E. Radler, F. Gralewski, W. Redyk, A. Siedlecki, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, E. Stockmar: w BIAŁY Erich Keler apt. i Reicherta apt. spadkobiercy; w BOCHNI Fr. Reiss apt. i A. F. Pilla; w BŁAŻOWIE Rozejowski apt.; w BRODACH Witosławski apt.; E. Liszka apt.; w BRZESKU W. Janoszek apt.; w BUDZANOWIE D. Jasiński apt.; w DOLINIE H. Weiss apt.; w DROHOBYCZU H. Blumenfeld; w DYNOWIE Frischmann apt.; w FRYSZTAKU J. Zaniewski apt.; w GLINIANACH Adolf Helm apt.; w JAROSŁAWIU V. Rohm apt.; w JAŚLE R. Palch apt.; w JEZIERNY J. Czemeryński apt.; w JORDANOWIE E. Bachner; w KOŁOMYI E. Stenzel apt.; w KRAKOWCU W. Komorowski apt.; w KUTTACH A. Zagajewski; w KRYNICY H. Nitribitt apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt., P. Mikolasch apt., H. Blumenfeld apt., K. Krzyżanowski apt. i J. Piepes apt.; w LIPNIKU A. Fuchs apt.; w ŁAŃCUCIE M. Szulz apt.; w MIELCU Pawlikowski apt.; w MIŁÓWCE M. Quirini apt.; w NIEGOWICI Hrynkiewicz; w NOWYM TARGU K. Laur; w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski apt. i W. Filipek; w PILZNIE Czajka apt.; w PODKAMIENIU St. Konczewicz apt.; w PRZEMYŚLU L. Nahlik apt.; w RADYMNIE M. Swichowski apt.; w ROZDOLE E. Kornberger aptek.; w RZESZOWIE J. Schaitter i Sp.; A. Kalinowski aptek.; w SAMBORZE J. Aleksiewicz apt.; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski aptek.; w SOKOŁOWIE A. Dańczak aptek.; w SOKALU E. Wysoczański aptekarz; w STRYJU Leon Gärtner apt.; w STANISŁAWOWIE J. Macura aptek. i A. Amirowicz aptek.; w SUCHY K. Czernicki aptekarz; w TARNOWIE J. Reid aptek., L. Chodacki i E. Rank aptek.; w TARNOPOLU Fr. Jamrogiewicz apt.; w TŁUMACZU W. Szankowski apt.; w WARĘŻIE B. Krzywobłocki apt.; w WOJNICZU Nodzyński apt.; w ZAŁOŚCACH Br. Malkowski apt.; w ZAKLICZYNIE K. Kamienobrodzki aptek.; w ZŁOCZOWIE Fr. Pettesch aptek.; w ŻOŁYNI M. Romanowski apt.; w ŻURAWNIE J. Tomaszewski apt.; w ŻYWCU A. Blumenthal apt. (1383-6-)

Główny skład przesyłkowy „zum Schutzengel“ **Karola Bradego w Kromieryżu.**

PORTLAND-CEMENT

świeży, w beczkach po 200, 175, 100 i po 50 kilo, poleca firma (1576-2-4)

W. Müldner i Sp. w Tarnowie

OGRODNIK

z długoletnią praktyką, w pełnej sile wieku, żonaty, bezdzietny, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje umieszczenia w Galicyi. Adres: **J. M.** p. r. **Kraków.** (1714-1-3)

PEDAGOG,

urodzony w Paryżu, wychowaniec kollegium OO. Jezuitów w St. Louis d'Jseure, ze stopniem akademickim, zaszczycony chlubnemi świadectwami znakomitych domów we Francyi, w których pełnił obwiązki nauczyciela domowego, poszukuje odpowiedniego umieszczenia. Oprócz języków francuzkiego i angielskiego, udzielać może języków starożytnych i wszystkich przedmiotów udzielanych w gimnazyach. Bliższych wiadomości udzieli Biuro Agencyi dla spraw naukowo-wychowawczych, Plac Szczepański, Nr. 6, II piętro. (1711-1-2)

Czarną malwę, kwiat lipowy,

kwiat bzowy, mak polny, rumianek, lulek, centurya, belladonna, sporysz, borówki suszone, i jagody bzowe, wszelkie zioła skupuję podług próbki, **Żymirski aptekarz w Ropczycach.** (1463-4 6)

MAGAZYN

F. Szukiewicza

w Krakowie, Rynek gl. A—B.

poleca

Bilety wizytowe od 50 c. za 100
Monogramy kolorowe od 1 złr. za pudełko składające się z 50 listów i 50 kopert;
Papiery listowe zawsze najnowsze;
Materyały piśmienne rysunkowe i malarskie;
Skład komisowy chińsk. srebra znanej w Krakowie od lat kilkudziesięciu fabryki **J. S. Herrmanna** w Wiedniu;
Skład hektografów krakowskich uznanych za najlepsze i najtańsze. (1179-54-)

Zgubioną została

broszka złota z fotografią męzką, na drodze z Saskiego hotelu do kopca Kościuszki. Łaskawy znalazca raczy oddać do HOTELU SASKIEGO za wynagrodzeniem. (1718-1-3)

ASYSTENT FARMACYI

posiadający nader chlubne świadectwa, poszukuje umieszczenia. Łaskawe oferty pod adresem: **Pawłowski w Rawie Ruskiej.** (1629-2-3)

Destylator

z bardzo dobremi poleceniami, manipulant octowy, poszukuje innej posady. Listy uprasza pod adresem: ***Mossler, Wurmbrand & Co w Opawie (Troppau).*** (1634-2-5)

MIESZKANIA

do wynajęcia od 1 lipca, przy ul. Kanoniczej, Nr. 16

Na pierwszem piętrze 4 pokoje (3 frontowe), nyża, kredens, kuchnia i jeden pokój za kuchnią. Od tyłu 2 pokoje i kuchenka.

Na żądanie może być wynajęte całe pierwsze piętro składające się z 10 pokoi (4 frontowe), nyży, kredensu i kuchni. (1453-12-15)

Wiadomość u stróża.

NA SKŁAD

oddanym będzie pokupny towar. Bliższa wiadomość pod lit. **V. H.** poste restante **Habern** w Czechach. (1647-1-2)

CZEREŚNIE SERCOWE

koszyk 5 kilo 2 złr. w. a. rozsyła opłatnie do wszystkich stacyj pocztowych Austryi-Węgier **Ludwik Seel w Znojmie** (Znaim) na Morawie. (1550 8 24)

Wina węgierskie

białe i czerwone rozsyła za zaliczką w butelkach i beczkach **Leopold Hein w Rosenberg** w **Górnych Węgrzech.** (1517-11-20)

Cennik na żądanie opłatnie.

Kąpiele morskie i solankowe KOŁOBRZEG (Colberg)

(stacya kolei żelaznej, w r. 1881 było 5921 gości). (1264-3 3)

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St. Raphaël*

Sprzedaje się w Krakowie w apt Redyka; w cukierni P. Heinricha, etc.

Exportacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

W Krakowie także w aptece p. Trauczyńskiego. (1138-42-)